

3⁵⁰
zł

(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

24lipca
2023**NR 30**
(3446)

ISSN 0239-2941



30 >

9 770239 294310

www.zyciebytomskie.pl

ZYCIE BYTOMSKIE

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7

Znajdziesz nas także [facebook](https://www.facebook.com/zyciebytomskie) facebook.com/zyciebytomskie | UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

To jest piękny początek sezonu. Polonia wygrała w Kołobrzegu!

KOŁOBRZEG, BYTOM.

TO BYŁO MOCNE WEJŚCIE DO DRUGIEJ LIGI W WYKONANIU POLONII BYTOM. WYGRANA W KOŁOBRZEGU Z KOTWICĄ JEST DOSKONAŁYM POCZĄTKIEM SEZONU W WYKONANIU NASZEGO BENIAMINKA.

Podopieczni trenera Adama Burka grali bardzo konsekwentnie i efektem tego była przepiękna bramka Dawida Wolnego w 51 minucie spotkania. Potem kontrolowali już sytuację na boisku i dzięki temu mają na swoim koncie pierwsze trzy punkty w drugoligowej tabeli.

Przed tym meczem Burek zapowiadał, że jego podopieczni od początku sezonu wykorzystają wszystkie swoje atuty. I przekonywał, że zespół stać na sprawienie niejednej niespodzianki.

- Taki był cel, udało nam się go wykonać w stu procentach. Zobaczymy jak będzie dalej, ale mobilizacja w drużynie jest bardzo duża. I to jest najważniejsze - powiedział po spotkaniu trener. ■



STR. 20

BYTOM

Rząd nie zauważył naszych zabytków

STR. 11



Radzionków na morzach i oceanach

STR. 13



BYTOM

Motocykle to całe ich życie

STR. 5



Tomasz Nowak

tomasz.nowak@zyciebytomskie.pltel: **501 296 755**

Masz ważny temat?

Poinformuj nas o tym:

e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Kilka dni temu szłam ulicą Piekarską. Jest pięknie robiona, pierwszy raz dokładnie robiona jak jeszcze nigdy. Teraz praca tam wre. Tak się składa, że ostatnio raz w tygodniu przechodzę nią i aż miło spojrzeć jak prace postępują.

Grażyna Burzak z Gliwic

Na skrzyżowaniu ulicy Orłąt Lwowskich i Czarnieckiego, przed placem Słowiańskim stoi na środku jezdni plastikowych słupków - tzw. pachotek. Stoi, bo w tym miejscu jest duża dziura w asfalcie, wokół jest kilka mniejszych dziur. Więc pachotek ma ostrzegać kierowców, żeby nie wybili drążków kierownicy przejeżdżając przez to miejsce. Tyle że stoi już ze dwa miesiące, może dłużej. Zazwyczaj w ten sposób doraźnie znakuje się świeże uszkodzenia w jezdni. Tutaj albo ktoś doszedł do wniosku, że pachotek wystarczy zamiast remontu, albo o nim zapomniał. Kilka tygodni temu w kilku punktach Bytomia doraźnie łataną jezdnię masą asfaltową. Tutaj nie zrobiono tego. Zapraszam na w/w skrzyżowanie pracowników Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów.

Lech Baczmański z Bytomia

Powrót rzeźby Świetlika na ul. Dworcową skomentuję po śląsku! No i gitara, som bych się baknoł cygarno. Poduk niego to zy mnie mody mamlas, sztrachecli niy kupia. Jak byda wele niego przelażioł poproszą go o sztacha. Niy dom się knipsnonć kurzynie szkodzi.

Krystian Szymon z Bytomia

Opublikowaliście na Facebooku filmik z ul. Dworcowej. Mnie zastanawia jedno: centrum miasta - główna ulica, "deptak", a na ścianach graffiti. Monitoringu nie ma czy jak, że wszystkie mury tak perfidnie ozdobione? Grzegorz Sycha z Bytomia Ulica Dworcowa: wizytówka miasta, główna ulica... A na niej praktycznie same lumpeksy, sklepy z chińszczyzną i banki. Powinny być kawiarnie, knajpki z klimatycznymi ogródkami letnimi i butiki z klasą których obecnie jest może z 4.

Aneta Trefon

Kurtyny wodne, czyli jaka przyjemna chłodząca mgiełka

BYTOM, RADZIONKÓW. KIEDY MIASTO OPANOWUJE SŁONECZNY ŻAR, KIEDY CIEŃ I BUTELKA WODY NIE WYSTARCZAJĄ, KIEDY TEMPERATURA NIEMIŁOSIERNIE MĘCZY, WTEDY OSTATNIĄ DESKĄ JEST ONA: KURTYNA WODNA. W BYTOMIU MAMY TAKIE DWIE, W RADZIONKOWIE JEDNĄ.

Tomasz Nowak

Urządzenie to proste w konstrukcji i mało skomplikowane. Ot coś w rodzaju pomalowanej na kolor błękitny metalowej bramki, która dzięki podłączonej do wodociągu systemowi cienkich dysz rozpyla w powietrzu wodną mgiełkę. Przyjemną i chłodną, a więc taką, o jakiej w upalne dni marzymy, i pod którą aż się chce przejść.

Kubik na dobę

W Bytomiu kurtyny wodne ustawiono na placu Sobieskiego oraz na Rynku. W Radzionkowie zaś znajdziemy ją na rozczańskich plantach. Pierwsze dwie zainstalowało i nadzoruje Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne, tę trzecią zaś Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Obydwie placówki nie ponoszą z tego tytułu jakichś wygórowanych kosztów, bo tryskające kilkanaście godzin każdego dnia jest bardzo oszczędne i zużywa jedynie około metra sześciennego wody. Nieco gorzej, gdy tak jak niedawno zdarzyło się



Największymi miłośnikami kurtyn wodnych są dzieci

w Radzionkowie, ktoś bezmyślnie pomajstruje przy dyszach i doprowadzi do wylewania się wody. Ale w tej sytuacji zareagowano szybko i wyciek zatrzymano.

w Radzionkowie, ktoś bezmyślnie pomajstruje przy dyszach i doprowadzi do wylewania się wody. Ale w tej sytuacji zareagowano szybko i wyciek zatrzymano.

CYTAT TYGODNIA



Konserwatysta jest świadom, że jedzenie chleba z każdego pieca prowadzi do otyłości.

Łukasz Zimnoch, prezes Stowarzyszenia Wrazidlok

LICZBA ŻYCIA

23

tyle drzew rosnących przy miechowickiej ulicy Warszawskiej wycięto w ostatnich dniach.

Wszystkie były obumarłe i stwarzały zagrożenie. W ich miejsce posadzonych ma być tyle samo nowych okazów. Będą to platany klonolistne.

to moje ŻYCIE



„Życie Bytomskie” było w moim domu obecne od zawsze. Jest dla mnie wiarygodnym źródłem wiedzy o bytomskich sprawach. Kupując je co tydzień - z przyjemnością wspieram lokalną prasę. Obowiązkowo - w wersji papierowej - mówi Marek Majeranowski, nauczyciel wychowania fizycznego w I LO im. Jana Smolenia, sekretarz Miejskiego Szkolnego Związku Sportowego w Bytomiu

wydarzy się

RADZIONKÓW > W tym tygodniu Centrum Kultury Karolinka zaprasza mieszkańców na dwie imprezy pod gołym niebem. W piątek 28 lipca o godz. 21 na Eko Rynku odbędzie się seans kina plenerowego dla całych rodzin. Wcześniej (od godz. 19) trwać będą animacje dla dzieci. Natomiast dzień później w sobotę 29 lipca na placu przy ul. Kuźaja 19 zaplanowano spektakl teatralny w wykonaniu Grupy O!Teatr. Początek o godz. 17.30, a od 16 - animacje dla dzieci. W przypadku deszczowej pogody wydarzenia zostaną przeniesione do CK Karolinka.

BYTOM > Do muzeum można pójść samemu, ale można także z kuratorem, czyli autorem scenariusza i realizatorem wystawy, który wszystko wyjaśni i opowie wiele ciekawych rzeczy. Muzeum Górnosląskie w niedzielę 30 lipca o godz. 13 zaprasza na kolejne oprowadzanie kuratorskie. Przewodnikiem po wystawie „Od Darwina do banku DNA. Przyroda w Muzeum” będzie dr Roland Dobosz. **M**

Z Warszawy śląskich zabytków najwyraźniej nie widać

Rząd rozdał pieniądze na zabytki.

Ale Bytom nie dostał nic

BYTOM. DZIESIĘĆ OBIEKTÓW ZGŁOSIŁ BYTOM DO RZĄDOWEGO PROGRAMU ODBUDOWY ZABYTKÓW, WNIOSKUJĄC O PIENIĄDZE NA ICH ODNOWĘ. W KAŻDYM PRZYPADKU DECYZJA BYŁA ODMOWNA. WIDAĆ WEDLE KOMISJI KONKURSOWEJ ŻADEN Z NASZYCH ZABYTKÓW NIE ZASŁUGUJE NA WSPARCIE.



Bytomski kościół św. Wojciecha też nie zasłużył sobie na rządowe wsparcie

Tomasz Nowak

W naszym mieście mamy aż 87 budynków wpisanych do rejestru zabytków i 2312 różnego rodzaju obiektów umieszczonych w Gminnej Ewidencji Zabytków. Te liczby robią wrażenie, ale absolutnie nie mogą dziwić, jeśli pamiętamy, że prawa miejskie otrzymaliśmy już w roku 1254 i mamy liczącą 770 lat historię.

Wiele spośród tychże zabytków jest w złym stanie technicznym i wymaga natychmiastowego remontu. Często takiego, który ocali je przed zawaleniem. To nie nasza wina. W czasach PRL całymi latami ich nie odnawiano i pozwalano na dewastację. Zabójcze dla starych obiektów były zwłaszcza szkody górnicze będące efektem wieletnietniej rabunkowej gospodarki.

Sami nie damy rady

Nie ma szans, by Bytom odnawiał i ratował zabytki wykorzystując jedy-

nie własne środki budżetowe. Koszt tego przedsięwzięcia jest bowiem gigantyczny. Dlatego też jak pojawia się taka możliwość, to sięgamy po fundusze zewnętrzne. Ostatnio władze przygotowały listę dziesięciu wymagających wsparcia zabytków i wystąpiły z wnioskami o dofinansowanie w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Zabiegaliśmy o pomoc w naprawie elewacji i wieżyczki secesyjnego gmachu IV Liceum Ogólnokształcącego, czyli dawnego budynku Szkoły Realnej wzniesionej według projektu Karla Brüggera. Staraliśmy się poza tym o pieniądze na renowację elewacji secesyjnego budynku z 1911, w którym działa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna przy pl. Klasztornym; czyszczenie i naprawę ścian Szkoły Podstawowej nr 6; renowację zabytkowych fontann, rzeźb i pomników oraz dalszych prac przy rewaloryzacji zabytkowego osiedla patronackiego - Kolonii Zgorzelec. Dodatkowo władze wnioskowały o fundusze na rewitalizację budynków nale-

żących do Urzędu Miejskiego: remont wejścia głównego, balkonu i tympanonu w samym budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Parkowej 2, wejścia, dachu i pomieszczeń Urzędu Stanu Cywilnego oraz naprawę ścian i wieżyczek w neogotyckim budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Smolenia 35.

Na parowóz też nie dali

Wśród projektów zgłoszonych do programu znalazł się też ten dotyczący remontu zabytkowego parowo-

zu. Chodziło o to, żeby Górnosławskie Stowarzyszenie Kolei Wąskotorowych, które zarządza najdłuższą funkcjonującą kolejką wąskotorową na świecie zyskałoby kolejny parowóz wożący pasażerów na trasie Bytom-Tarnowskie Góry i Miasteczko Śląskie.

Z kolei Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków zorganizowało nabór na projekty zewnętrzne, aby zgłosić do dofinansowania w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków nie tylko gminne obiekty. Ostatecznie przygotowano projekt złożony przez parafię św. Wojciecha. Chodziło w nim o przeprowadzenie prac renowacyjnych w barokowym budynku kościoła.

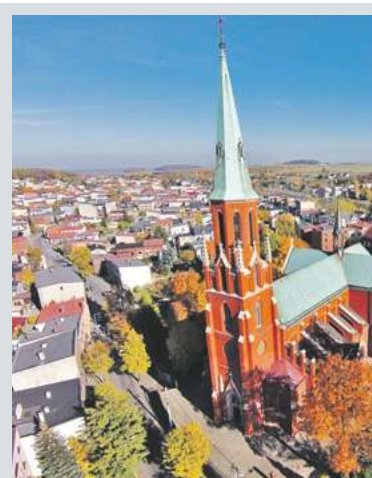
Śląsk pominięty

Odpowiedź brzmiała dziesięć razy nie. Jak podkreślają władze Bytomia projekty odrzucono nie podając żadnych przyczyn takiej decyzji. Sam regulamin programu przydzielania wsparcia nie zawiera żadnych kryteriów oceny projektu ani żadnej informacji o możliwości odwołania się od decyzji odrzucającej wniosek. Decyzja rządu ma zatem wyłącznie uznaniowy charakter.

Co ciekawe tyle pieniędzy, co Bytom, czyli nic trafi do innych miast naszego województwa, które składały wnioski o dofinansowanie remontu zabytkowych budowli. Środki znalazły się jedynie na zabytkowe kościoły. Ale nie na nasz. ■

Dla Radzionkowa też nie starczyło

W Radzionkowie zabytków mamy niewiele, a w zasadzie są dwa: pierwszy to będący od kilku lat siedzibą Centrum Dokumentacji Deportacji Górnosłazaków do ZSRR w roku 1945 dworzec kolejowy. Po gruntownym remoncie jest bardzo zadbane, nie wymaga odnawiania. Drugi zabytek natomiast to neogotycki kościół pod wezwaniem św. Wojciecha zbudowany w roku 1875 i potem kilka razy przebudowywany. Władze miasta podobnie jak te bytomskie też złożyły wniosek do wspomnianego rządowego programu i też nic nie wskórały. Dostały pozbawioną wyjaśnień odpowiedź odmowną. Zabiegały o środki na wyremontowanie muru oporowego oddzielającego położoną na wzniesieniu świątynię od ulicy św. Wojciecha. Mur zapobiega obsuwaniu się skarpy. Nie raz go już



Radzionkowski kościół

zabezpieczano, od dawna jest spięty tak zwanymi ankrami, czyli często stosowanymi w przypadku śląskich budowli wielkimi metalowymi śrubami.

PARAFIA ŚW. WOJCIECHA RADZIONKÓW

kronika policyjna

BYTOM Dużą intuicją wykazali się policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego, którzy na ul. Musialika zatrzymali do kontroli fiata stilo. W ich ocenie kierowca prowadził samochód nerwowo. Po jego zatrzymaniu funkcjonariusze stwierdzili, że 43-letni kierowca zachowuje się dziwnie, co mogło wskazywać, że jest on pod wpływem narkotyków. Potwierdziło to wstępne badanie tzw. narkotestem. Co więcej, w wydychanym powietrzu miał 0,22 promila alkoholu. Dalej poszło już "z górki". Policjanci znaleźli przy kierowcy kilka gramów amfetaminy i ustalili, że jest poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia do Aresztu Śledczego w Bytomiu. Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzuty. Podobna sytuacja zdarzyła się na ul. Miechowickiej, tyle że tam zatrzymano 33-letniego mieszkańca Bytomia jadącego na... rowerze. Test na wykazał, że mężczyzna znajdował się pod działaniem środków odurzających. Co więcej, nie tylko zażył, ale także posiadał przy sobie prawie gram amfetaminy. Policjanci ustalili również, że jest on poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Bytomiu celem odbycia kary pozbawienia wolności.

BOBREK Na przejściu dla pieszych przy ul. Konstytucji kierowca lexusa potrafił 56-letnią mieszkankę Bytomia. Kobieta w wyniku odniesionych obrażeń trafiła do szpitala. Kierowca był trzeźwy, a okoliczności wypadku wyjaśniają policjanci. Rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu komisarz Anna Lenkiewicz przypomina przy tej okazji: Trzeba pamiętać, że każdy pieszy powinien mieć świadomość, że fakt korzystania z wyznaczonego przejścia nie upoważnia do wchodzenia na jezdnię bez upewnienia się, czy nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Natomiast zgodnie z nowym taryfikatorem, grzywną w wysokości minimum 1500 zł zagrożeni są kierowcy, którzy popełnili wykroczenie wobec pieszego.

BYTOM Ta kradzież miała miejsce w kamienicy na tzw. Kneifeldzie. Do mieszkania 80-letniej kobiety wszedł nieznany mężczyzna, który rzekomo miał sprawdzić szczelność instalacji wodociągowej. W rzeczywistości był to złodziej. Ukradł lokatorce biżuterię oraz kilkadziesiąt złotych w gotówce, którą starsza pani przechowywała w domu. **MH**

Dobrze przygotowane projekty

- To były projekty dotyczące niezbędnych remontów zabytkowych budynków szkół, budynków użyteczności publicznej, kolejnych budynków osiedla Kolonia Zgorzelec, dalszej modernizacji Urzędu Stanu Cywilnego, Zgłosiliśmy też projekt zewnętrzny - obejmujący renowację zabytkowego kościoła św. Wojciecha - wylicza zastępca prezydenta **Michał Bieda**. - Każdy z tych projektów został prawidłowo opisany i zgłoszony do dofinansowania. Jak widać, politycy Prawa i Sprawiedliwości uznali, że Bytomowi, który jest jednym z najstarszych miast w Polsce i który ma jedne z najwartościowszych zabytków w regionie, pieniądze się nie należą.



Koniec sporu zbiorowego w MOPR

BYTOM. SYTUACJA W MIEJSKIM OŚRODKU POMOCY RODZINIE USPOKOJONA. ROZMOWY WŁADZ MIASTA ZE ZWIĄZKOWCAMI ZAKOŃCZYŁY SIĘ POROZUMIENIEM. PRACOWNICY PLACÓWKI MAJĄ ZAPEWNIONE PODWYŻKI PŁAC OD LIPCA.



Było gorąco, ale spór zbiorowy w MOPR udało się zakończyć

Tomasz Nowak

Spór zbiorowy trwał od wielu tygodni, na budynkach MOPR pojawiły się transparenty, ale działał on normalnie. Załoga MOPR domagała się zwiększenia wynagrodzeń, które jej zdaniem są zbyt małe i przede wszystkim nie rekompensują ponoszonych wysiłku oraz zaangażowania. Postulaty przed-

stawiano władzom i dyrektor MOPR Magdalenie Moskwie podczas wielu tur negocjacji. Porozumienie jednak osiągnąć się nie dało. Zdenerwowani i zniecierpliwieni przedstawiciele liczącej ponad trzysta osób załogi zaczęli wspominać o strajku.

Sytuacja zaogniła się w czerwcu. Pracownicy socjalni urządzili marsz protestacyjny. Ubrani na czarno, z flagami, transparentami,

gwizdkami i trąbkami przeszli spod siedziby MOPR przy ul. Strzelców Bytomskich pod Ratusz. Ich delegacja została wówczas przyjęta przez prezydenta Mariusza Wołosza. Podczas spotkania ustalono, że wszyscy pracownicy otrzymają w tym roku podwyższenie wynagrodzenia zasadniczego o kwotę 600 zł oraz należny od tej kwoty dodatek stażowy. Zapowiedziano też, że aneksy do umów załoga otrzyma w lipcu. - W sumie w skali pół roku na podwyżki dla pracowników MOPR przeznaczymy dodatkowo 1,5 mln zł - mówi wówczas wiceprezydent Adam Fras.

W zeszłą środę na swym facebookowym profilu prezydent Wołosz napisał: „Zakończył się spór zbiorowy w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie. Nasze rozmowy z przedstawicielami związków zawodowych przyniosły efekt. Po przeprowadzonych mediacjach, dyrektor MOPR wczoraj zawarła porozumienie kończące spór. Zgodnie z zapowiedzią, pracownicy MOPR otrzymają podwyżkę wynagrodzenia od lipca. Do postulatu zmiany wskaźnika waloryzacji wynagrodzenia zasadniczego wrócimy jesienią”. ■

BYTOM

Trwa śledztwo w sprawie byłego dyrektora

Trwa śledztwo w sprawie podejrzenia nieprawidłowości, których miał się dopuścić były już dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Sprawa, o której prezydent Bytomia zawiadomił śledczych jest prowadzona pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Chorzowie.

Przypomnijmy, na początku marca umowa o pracę z dyrektorem MOPR została rozwiązana za porozumieniem stron, a prezydent Bytomia złożył zawiadomienie do prokuratury w związku z podejrzeniem nieprawidłowości.

Jak wynika z ustaleń naszego dziennikarza, który dotarł do treści zawiadomienia, w trybie dostępu do informacji publicznej, były dyrektor ośrodka miał przyznawać pracownikom dodatkowe wynagrodzenia, z których mógł pobierać „prowizje”.

Trwają przesłuchania

Śledztwo w chorzowskiej prokuraturze ruszyło pod koniec kwietnia tego roku. Informowaliśmy już o tym na naszych łamach. Po ponad dwóch miesiącach prowadzonego w Chorzowie postępowania zapytaliśmy na jakim jest ono teraz etapie. - Prokuratura nadzoruje śledztwo prowadzone przez Komendę Miejską Policję w Chorzowie. Nie przedstawiono jeszcze nikomu zarzutów w tej sprawie. Zabezpieczono dokumentację i przesłuchano pierwszych świadków. Więcej informacji w tej sprawie nie mogę na razie udzielić - poinformował Łukasz Skrabaczewski, asesor w Prokuraturze Rejonowej w Chorzowie.

Były dyrektor czeka...

Nie uzyskaliśmy w prokuraturze odpowiedzi na pytanie, czy został już przesłuchany były dyrektor. Skontaktował się z nim nasz dziennikarz. Dyrektor potwierdził, że jeszcze nie był przesłuchiwany i dopóki to nie nastąpi, sprawy dotyczącej podejrzenia nieprawidłowości w ośrodku nie będzie komentował.

Do tematu śledztwa w sprawie MOPR będziemy na pewno wracać i na bieżąco o jego postępach informować. **MP**

CROSS BROTHERS



**Dołącz do ekipy
CROSSBROTHERS!
Klub Sportowy.**

Zadbaj o Swoją kondycję i zdrowie.

Szeroki wachlarz zajęć pod okiem instruktorów:
Crossfit, endurance, functional fitness, kettlebells, joga, weightlifting, gimnastyka, zajęcia dla dzieci, row race, team wod

Klub czynny:

Pon - Pt.: 6:00 - 22:00, **Sob:** 9:00 - 14:30

Ndz.: 10:00 - 13:30

Adres klubu: 41-902 Bytom, ul. Składowa 2

Dla nowych klubowiczów z hasłem „Życie Bytomskie”:
15% Rabatu na zakup Pierwszego Karnetu!

RADZIONKÓW

Obok Eko-Rynku powstaje parking



Parking ucieszy zmotoryzowanych radzionkowian

Wkrótce poważnie zmniejszą się kłopoty z parkowaniem w centrum miasta. Trwa bowiem budowa parkingu, który pomieści pół setki samochodów.

Pod tym względem Radzionków absolutnie nie jest wyjątkiem na tle innych miast: znalezienie wolnej przestrzeni do zostawienia samochodu w centrum nie należy do łatwych zadań. Wyznaczone głównie wzdłuż ulic Męczenników Oświęcimia, Św. Wojciecha i Szymały miejsca postojowe nie zaspokajają wszystkich potrzeb.

Mając tego świadomość władze miasta zdecydowały się na budowę dużego parkingu przy ul. Knosały, a dokładniej w rejonie Eko-Rynku oraz starego budynku Szkoły Podstawowej nr 1. Dziś to spory nieużytek, na którym auta i tak są parkowane. Tyle tylko, że po

deszczu w mało komfortowych warunkach i dość bezładnie.

Budowa parkingu już się rozpoczęła i jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to dobiegnie końca w III kwartale tego roku, a więc najpóźniej we wrześniu. Przewidziano wygospodarowanie 50 miejsc postojowych dla samochodów, w tym 3 dla kierowców niepełnosprawnych. Nie zabraknie poza tym stojaków na 16 rowerów - wszak to bardzo popularny środek komunikacji po mieście. Inwestycja została dofinansowana z Programu Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, reszta pieniędzy wyłożono z budżetu gminy.

Na czas budowy wprowadzono tymczasowe oznakowanie. Kierowcy dla bezpieczeństwa własnego oraz innych uczestników ruchu powinni to wziąć pod uwagę. **IZO**

Easy rider, czyli styl życia

NA MOTOCYKLACH JEŹDZIĆ MOŻE KAŻDY. W BYTOMIU MOTOCYKLISTĄ JEST PREZYDENT MIASTA, WŁAŚCICIEL RZEMIEŚLNICZEJ PIEKARNI I EMERYTOWANY TANCERZ BALETU OPERY ŚLĄSKIEJ. JEŹDŹĄ RÓWNIEŻ KOBIETY. WSZYSCY TWIERDZĄ, ŻE DAJE TO POCZUCIE WOLNOŚCI I SWOBODY. ALE TRZEBA RÓWNIEŻ PAMIĘTAĆ, ŻE MOTOCYKL TO BODAJ NAJMNIJ BEZPIECZNY POJAZD PORUSZAJĄCY, A CZĘSTO PĘDZĄCY, PO NASZYCH DROGACH.

Marcin Hałas

Nie da się ukryć: jazda motocyklem to symbol nieskrępowanej wolności i część kultury masowej. Wszystko za sprawą amerykańskiego filmu "Easy rider" - "Swobodny (wolny, szalony) jeździec". Zrealizowany w 1969 roku stał się jednym z kultowych obrazów tzw. amerykańskiego kina drogi. W podróży motocyklami przez Stany Zjednoczone wyruszają dwaj hippisi. W ostatnich scenach filmu obaj giną zastrzeleni przez "tępych" farmerów z amerykańskiego południa, a kamera filmująca płonący motor Kapitana Ameryki (to ksywa jednego z bohaterów) powoli unosi się w stronę nieba, pokazując z lotu ptaka sielski krajobraz.

Ci, którzy nigdy nie obejrzelili filmu, zapewne chociaż raz słyszeli inspirowaną nim piosenkę Krzysztofa Daukiszewicza "Easy rider". Współczesny "easy rider" występuje w różnych wersjach. Jedni to tradycyjni jeźdźcy na chopperach, czyli motocyklach takich jak bohaterowie przywołanego filmu. Inni wolą motocykle turystyczne. Jeszcze inni "zasuwają" na tzw. ścigaczach, na których motocyklista przyjmuje inną pozycję, bo chodzi o aerodynamiczny kształt oraz prędkość.

O tych ostatnich, jeżdżących szczególnie szybko niektórzy mówią "dawcy narządów". To dlatego, że posiadacze ścigaczy bez trudu przekraczają prędkość 200 km/h. To oczywiście niedozwolone, ale motocykliści mają swoje sposoby nawet na fotoradary. Z przodu nie posiadają tablicy rejestracyjnej, tę tylną zginają tak, aby stała się trudna do odczytania.

Prezydent zaczynał od motorynki

Wielu entuzjastów motocykli jest także w Bytomiu. Począwszy od prezydenta miasta Mariusza Wołosza. On nawet na Facebooku ustawił jako zdjęcie profilowe fotografię, na której pozuje siedząc właśnie na motocyklu. Obecnie jeździ na maszynie Yamaha Midnight Star, pojemność 1300, rocznik 2007. Ale zaczynał bardziej skromnie. - Pierwsza była chyba motorynka we wczesnej młodości. Potem nawet złożyłem sam od podstaw czeską Jawę TwinSport - wspomina Mariusz Wołosz. - Piękna, czarna i to był już motocykl, a nie motorower. Zresztą do dziś bardzo lubię pracę w warsztacie, chociaż współczesne motocykle to już inna bajka. Tutaj niewiele da się zrobić samemu, bo do napraw potrzebny jest specjalistyczny sprzęt.

Jeżdżą ci, których na pierwszy rzut oka nie posądzałibyśmy o takie hobby.



Tomasz Boczkowski z dumą prezentuje swój motocykl

Kilkanaście lat temu motocyklami do Kołomyi na Ukrainie, w poszukiwaniu wrażeń, wybrali się obecny dyrektor Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych dr Ireneusz Szpara oraz ówczesny prezes Zespołu Elektrociepłowni Bytom Jacek Janas.

Jak się okazuje, od motorynki albo motoroweru marki Komar zaczynało wielu. Przynajmniej tych, których młodość przypadła na okres schyłkowego PRL-u. Tomasz Boczkowski jest "weteranem" bytomskiego środowiska rockowego. Kiedyś był współwłaścicielem słynnego muzycznego pubu Exlibris, mającego siedzibę w gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej. Grał w różnych kapelach, z zespołem The Bił And dotarli do "Złotej 10" debiutów na festiwalu w Opolu.

Rockman na motocyklu

Dzisiaj Boczkowski pracuje jako tak-sówkarz, ale to jazda na motocyklu jest jego pasją. - W moich szczenięcych latach samochód był w tak dalekiej galaktyce, że mogłem tylko zbierać plakaty z jego wizerunkami. Inaczej miały się sprawy z jednoślądami - opowiada Boczkowski. - Starsi koledzy z podwórka ujeżdżali motorynki, komarki, WSK,

cobuzy. Tu już była szansa, żeby "karnąć" się wokół bloku. No i tak to się zaczęło. Pierwsza poważna maszyna była etz wyprodukowana w NRD. Pojemność chyba 250 - mało jak na obecne standardy, ale narowisty silniczek dawał sporo frajdy i emocji.

Obecnie Boczkowski posiada Yamaha Stratoliner - potężnego cruisera (czyli potężny turystyczny motocykl) o pojemności 1900 cm sześciennych. Ale podkreśla, że zaczynał na motorynce 49 cm. Jaka była jego najdłuższa podróż obecną maszyną? - Z Karbia na Rozbark - odpowiada Boczkowski. W połowie drogi puszkarz, czyli kierowca samochodu wymusił pierwszeństwo i wydłużył mi podróż o jakieś 4 miesiące. I tam miałem szczęście, że skończyło się na stuczonych żebrach i ogólnym poobijaniu.

Kobiety też jeżdżą

Ale kobiety też jeżdżą. Pasjonatami motocykli są Klaudia i Piotr Klimzowie. Pan Piotr pochodzi ze znanej w Bytomiu rodziny piekarzy. Na motocyklu jeździ również Agnieszka Morys - kierownik biura Cechu Rzemiosł Różnych w Bytomiu. - Od dziecka lubiłam motocykle - wspomina



Pierwsza była chyba motorynka we wczesnej młodości. Potem nawet złożyłem sam od podstaw czeską Jawę TwinSport.

Mariusz Wołosz

na pani Agnieszka. - Pamiętam jak na wsi jeździłam na zakupy motorowerem marki Komar. Potem zaczęłam jeździć z kolegą na złoty motocyklistów. Prawo jazdy na samochód uzyskałam w wieku 17 lat, ale wówczas mama nie pozwoliła mi zrobić również prawa jazdy na motocykl. Uzyskałam je niedawno, kiedy miałam już skończone 40 lat.

Teraz Agnieszka Morys jeździ na motorach razem ze swoim mężem Sebastianem. Mówi, że dzisiaj rozumie na czym polega różnica pomiędzy młodym człowiekiem, który wsiada na motor a osobą z większym doświadczeniem. - To zupełnie inna świadomość, inna wyobraźnia - mówi pani Agnieszka.

Niebezpieczeństwo w pakiecie

Jednego nie da się ukryć: w pakiecie dostaje się ryzyko. W czasie kolizji lub wypadku kierowca samochodu chroniony jest przez karoserię, strefy zgniotu, pasy bezpieczeństwa, poduszki powietrzne. Motocyklista ma tylko kask na głowie. Jeden z bytomskich motocyklistów powiedział nam, że kilka dni temu rozpędził się do 250 km/h. Oczywiście nie chciał, aby ujawnić o kogo chodzi, bo popełnił poważne wykroczenie. W każdym razie nie był to prezydent miasta.

- Jazda motocyklem to ogromna przyjemność połączona z poczuciem swobody i wolności. Polecam wszystkim tym, którzy zawodowo często mają do czynienia ze stresem - mówi Mariusz Wołosz. Chociaż i z tym różnie bywa. - Mój zięć oprócz samochodu miał motocykl, jazda sprawiała mu frajdę - mówi jeden z bytomskich przedsiębiorców. - A pewnego dnia sprzedał motor i kupił rower. Mówił, że teraz dopiero jest fajnie i czuje, że żyje. ■

według was

Eliza
Flaszewska
z Bytomia



Motocykl to wolność, niezależność. Człowiek czuje się o wiele mniejszy, bardziej gibki, zwrotny, zespólny z maszyną. Kiedy prowadzimy samochód nie doświadczamy tego. Poza tym jazda motocyklem daje poczucie płynięcia drogą. Łagodne pochylanie się na zakrętach, balans ciałem - albo się to w sobie ma, albo motocykl nas nie kręci. Trzeba lubić prędkość, ryk silnika i adrenalinę. Wszystko oczywiście w ramach zdrowego rozsądku i bezpieczeństwa swojego oraz innych uczestników ruchu drogowego.

Artur
Koleba
z Bytomia



Jeżdżę motocyklem od 10 lat - rekreacyjnie, dobrze się czuję jadąc z prędkością 70-90 kilometrów na godzinę. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną kwestię: przepisy mówią wyraźnie, że kierowca samochodu wyprzedzając rowerzystę lub motocyklistę musi zachować od niego odległość co najmniej 1 metra. Tymczasem są tacy, którzy wyprzedzają nas na pół metra, czasem jeszcze bliżej. To jest nie tylko nieprzepisowe, ale także realnie bardzo niebezpieczne. Proszę o tym pamiętać, bo wbrew stereotypom to nie tylko motocykliści wyprzedzają.

Tomasz
Sobczak
z Bytomia



Każdy kierowca samochodu powinien zadać sobie pytanie: czy jeżdżę bezpiecznie, mając na uwadze, że na naszych drogach często można spotkać motocyklistę. Wymaga to od nas sporo uwagi, a zapisy Prawa o Ruchu Drogowym wyraźnie wskazują, że powinniśmy mieć ograniczone zaufanie do innych uczestników ruchu. Co to oznacza w praktyce? Mówiąc prostym językiem: miej oczy dookoła głowy. Przyczyną wielu wypadków z udziałem motocyklistów jest ich nieuwaga lub nadmierna wiara we własne umiejętności.

Tomasz Nowak

redaktor naczelny



Ze stolicy naszych zabytków nie widać

Urzednicy z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego obsługujący rządowy program rozdali miliony na ratowanie zabytków w całej Polsce. Bytomowi i innym śląskim miastom nie dali nic, choć i my i one o wsparcie zabiegały. Pieniędzy starczyło jedynie na zabytkowe kościoły (ale nie ten z Bytomia), co gwooli sprawiedliwości i rzetelności dziennikarskiej mocno podkreślam i po dokładnym przeglądnięciu listy dotowanych świątyń jak najbardziej uznaję za konieczne oraz zasadne.

Pominięcie Bytomia (i innych śląskich miast) wywołało wielkie protesty oraz oburzenie, ale ja się kompletnie nie dziwię. Przecież urzędnik z Warszawy nie może wiedzieć, że mamy tu jakieś zabytki i nawet do głowy mu nie przyjdzie, że w ogóle moglibyśmy takowe mieć. No bo niby jakim cudem? W takim Krakowie, Zamościu, Lublinie, Płocku, Poznaniu i Gnieźnie (o Warszawie nawet nie wspominam, bo to się rozumie samo przez się) to owszem: zabytków jest dużo, każdy tylko przez złośliwość i zawiść nie trafił dotąd na listę UNESCO i każdy wymaga natychmiastowego wsparcia. Urzednicy ze stolicy wiedzą, że na Śląsku to mogą stać jedynie pokopalniane cechownie (nie wiem, czy akurat taki

wyraz znają), kopalnie, huty i inne nikomu już niepotrzebne, a przedtem jedynie przynoszące straty i zatruwające środowisko zakłady przemysłowe, a co najgorsze wszystkie zbudowane zapewne przez Niemców i jak nie mające ukryte pod nałożonym po wojnie polskim tynkiem hakenkrojce. Takich niby zabytków polski rząd wspierać nie może i nie będzie.

Pomysł, by nas olać i kompletnie nie dać pieniędzy na ratowanie zabytków jest głupi i żalosny. Większość z nich dlatego trzeba dziś remontować i w wielu przypadkach ocalać przed całkowitym zniszczeniem, że przez lata były narażone na szkody górnicze. A szkody były skutkiem ubocznym wydobywania węgla wywożonego stąd nie tylko w czasach PRL, ale też początków III RP, zanim jeszcze na życzenie innych kopalnie bezmyślnie i wieronopoddanego zlikwidowaliśmy. Węgla wydobywanego i wywożonego, by kolejne rządy mogły go sprzedawać i na tym zarabiać, a pieniądze przeznaczać chociażby na inwestycje w innych regionach. Przypominam tylko, nie żalę się.

I jeszcze jedna myśl, a w zasadzie pytanie: czy gdyby Bytomiem nadal rządziła jedyna w Polsce koalicja KO i PiS kasa na zabytki również by nas ominęła? Nie czekam na odpowiedź, bo ją znam.

Bartłomiej Brede

poeta, tekściarz, artysta kabaretowy



Rzecz o dziadersach

Wszedłem już w wiek, kiedy zaczyna się myśleć o sobie nie jako o młodzieniaszku, przed którym wszystkie sukcesy, pieniądze, dziewczyny, a raczej o poważnym panu, choć czasem w szortach. Jedyne co, mam nadzieję, z ludźmi sporo młodszymi, to pewnego rodzaju czujność na to, jak i w którym kierunku zmienia się świat. I czy mi się ten kierunek podoba, czy nie, nie zamykam oczu na to, że zmiana ma miejsce. Tymczasem dla wielu ludzi w wieku dojrzałym, często wykształconych, światłych i z dorobkiem, strategią na „coraz bardziej otaczającą nas rzeczywistość” jest niezauważanie zmiany, zaprzeczanie jej. Ta strategia nie prowadzi do niczego dobrego, a tych którzy ją stosują, młodszy zwą „dziadersami”.

Niedawno na tych łamach próbowałem bronić przed moim zdaniem bezsensowną, rozdmuchaną i nieadekwatną nagonką Krzysztofa Daukszewicza, starszego koleżę po piórze i kabarecie, pierwszej polskiej ofierze politycznej poprawności i cancel culture. Podczas całej tej żenującej nagonki zastanawiałem się, na ile ta przykra przygoda cokolwiek nauczy jej bohatera i jakie wyciągnie z niej wnioski. Niestety pan Krzysztof okazał się dziadersem: nie wyciąga wniosków, a na to że świat się zmienił, zamyka oczy.

Odejdzie z programu ze szkłem w nazwie panów Andrusa i Górskiego skwitował powitanie „po jasnej stronie mocy” i we „froncie inteligencji walczącej”. A tysiące media-społecznościowych wyrazów poparcia buńczucznym „jeszcze się taki Jacek nie urodził, co ze mnie homofoba robi”. Tymczasem panowie Andrus i Górski nie odeszli w geście poparcia dla Daukszewicza, tylko w geście sprzeciwu wobec nałożonych na niego szykan. A wspomniany Jacek zrobił z niego homofoba (pytanie – czy słusznie?) z łatwością, z jaką zabija się komara – jednym kliknięciem myszki.

Żyjemy w czasach, w których bardzo łatwo stać się „postacią publiczną”: internet i jego prawa zastępują to, co było przepustką do powszechnej rozpoznawalności jeszcze dwie dekady, a więc pokolenie temu: talent, ciężką pracę, realne sukcesy. Z drugiej strony (o, paradoksie!) te same mechanizmy mogą w niebyt strącić tych, którzy na analogowych jeszcze zasadach popularność zdobyli: mają pozycję, dorobek, szacunek, realne osiągnięcia – jak Daukszewicz. Co pozostaje robić nam, maluczkim? Lepiej ogarniać algorytmy, dzięki którym wdrapać się można na szczyt. A będąc już tam, nie trzy, a cztery razy zastanowić się zanim się coś „palnie”.

dr inż. Michał Staniszewski

przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu



Taka zwykła małostkowość

Kolejny centralny program rządowy i kolejny raz przez małostkowość PiS-u nie dostaniemy dodatkowego wsparcia. Tym razem jako jedno z najstarszych miast w Polsce nie otrzymamy finansowania na odbudowę... zabytków! Tak to jest jak się wszystkim chce zarządzać z poziomu Warszawy! Bytom swoje prawa miejskie uzyskał w 1254 roku (w przyszłym roku minie 770 lat od tego wydarzenia), czyli 3 lata przed Krakowem. Dlatego też ze zdziwieniem i oburzeniem należy przyjąć informację, że żaden z projektów zgłoszonych przez nasze miasto nie uzyskał dofinansowania w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Niestety jest to kolejny przykład centralnego programu rządowego, który nie zawiera żadnych kryteriów merytorycznych oraz możliwości odwoławczych. Każdy projekt zgłaszany przez organizację pozarządową, firmy czy instytucje wymaga szczegółowego opisu celów i działań, a w przypadku wspomnianego programu rządowego uzasadnienie zawierało 2500 znaków! Po co więcej, skoro i tak o wszystkim

zakulisowo po prostu decydują politycy Prawa i Sprawiedliwości. A na koniec i tak chodzi o to, by działacze mogli pochwalić się jak to „załatwili” pieniądze w swoim okręgu wyborczym. Niestety nasi bytomscy „załatwiacze” z partii rządzącej są od roku obrażeni na władze naszego miasta i pełnym przypadkiem ma to odzwierciedlenie w wysokości dotacji rządowych.

Do Programu złożyliśmy 10 projektów w tym m.in. Kościół św. Wojciecha, budynek Szkoły Podstawowej nr 6, Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną przy pl. Klasztornym, piękny gmach bytomskiego „Sikoraka”, czy też remont zabytkowego parowozu Górnośląskiego Stowarzyszenia Kolei Wąskotorowych. Brak dofinansowania to wielka strata, ponieważ nasze miasto zasługuje na dodatkowe wsparcie, a przez zwykłą małostkowość tego wsparcia nie otrzymuje.

To bytomianie powinni decydować o swoim mieście, a nie politycy PiS w Warszawie. Na tym polega przecież idea samorządności, która jest przeciwieństwem centralizacji!

Barbara Dziuk

Poseł na Sejm RP, #RazemdlaZdrowia, #PolskaMocKobiety



Warto zaplanować sobie długie życie

„Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie, jako smakujesz, aż się zepsujesz”. Nie da się nie zgodzić z Janem Kochanowskim. Zdrowie jest naszą najważniejszą wartością, ale człowiek ceni je dopiero wtedy, gdy je straci. A przecież mamy dziś tyle możliwości, aby je chronić. Specjaliści od wielu lat podkreślają, że nasze zdrowie determinuje aż w 50% nasz styl życia. Unikanie pewnych zachowań jak palenie papierosów, brak ruchu, spożywanie niezdrowej żywności – to pierwszy krok do życia w zdrowiu. Profilaktyka pierwotna to najlepsze co możemy zrobić nie tylko dla swojego ciała, ale też ducha.

W natłoku spraw, stresie i niewyobrażalnym szybkim tempie życia zachęcam do zadania sobie pytania „Czy planuję długie życie?” i odpowiedzieć głośno: TAK! Aby je zaplanować na stałe w naszych kalendarzach powinny pojawić się badania profilaktyczne, które dziś są powszechnie dostępne. Drogie czytelniczki – kiedy wykonaliście ostatnio cytologię lub

mammografię? Drodzy czytelnicy – czy wykonujecie regularnie badania krwi, badacie poziom hormonu PSA? Czy korzystacie z programów Rządowych jak Profilaktyka 40+?

Zdrowe społeczeństwo to zdrowe Państwo. To nasz wspólny wysiłek. Rząd systematycznie wprowadza kolejne programy zachęcające do wykonywania badań profilaktycznych. Od czerwca finansowania jest szczepionka przeciwko HPV – pierwsza taka szczepionka, która może uchronić przed zachorowaniem na nowotwór. To ogromny przełom i szczęście, z którego wiele pokoleń wstecz nie miało szansy skorzystać. Moim marzeniem jest, aby coraz więcej Polek i Polaków korzystało z tego rozwoju medycyny i żyło w zdrowiu.

Drogi Czytelniku – jeśli planujesz długie życie – gorąco zachęcam do odwiedzenia strony internetowej planujdlugiezycie.pl. Znajdziesz tam wszystkie informacje o badaniach, porady i historie, które mam nadzieję przekonają Cię – że o zdrowie warto zadbać już dziś.

SZUKAMY HISTORII, KTÓRYCH BOHATEREM JEST KOKS

Jeśli **historia Twojego życia** lub historia kogoś z członków Twojej rodziny wiąże się z koksem, koksownią i koksownikami, **opowiedz nam ją** i dołącz zdjęcia lub filmy. Możesz napisać list, maila, nagrać dźwięk lub nakręcić film. **Nie wiesz jak? Napisz do nas**, a umówimy się i wspólnie stworzymy opowieść, która będzie inspirować pokolenia entuzjastów industrialnych historii.



Wirtualne Muzeum Koksownictwa
ul. Konstytucji 74
41-905 Bytom
E-mail: kontakt@muzeumkoku.pl



facebook.com/muzeumkoku



instagram.com/muzeumkoksownictwa



tiktok.com/@muzeumkoksownictwa

**MUZEUM
KOKSOWNICTWA**

MECENAS MUZEUM

K KOKSOWNIA
BYTOM®

muzeumkoku.pl



**Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.**

**„Życie Bytomskie”
w naszej sieci sklepów!**

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzeńska 134

www.piekarniakwapisz.pl

SHARK
— TOP TEAM —

Bytom

**Jak trenować
to z najlepszymi!**

Zapraszamy wszystkich
chcących rozpocząć swoją przygodę
ze sportami walki do naszego klubu
ul. Składowa 2 w Bytomiu.

Więcej informacji na naszym
facebooku **Shark Top Team Bytom**
lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

Zabrali się za drugi tor, ale na czas nie zdążą

BYTOM. PIERWSZY Z TORÓW TRAMWAJOWYCH ŁĄCZĄCYCH ŚRÓDMIEŚCIE ZE STROSZKIEM PRZESZEDŁ JUŻ MODERNIZACJĘ. TERAŻ WYKONAWCA PROWADZI PRACE BUDOWLANE NA DRUGIEJ NITCE. NIE MA SZANS NA TO, BY CAŁOŚĆ BYŁA GOTOWA W TERMINIE, A WIĘC 19 WRZEŚNIA.

Tomasz Nowak

P rzypomnijmy, że inwestycja zakłada stworzenie dwutorowej linii tramwajowej. Ma się to dokonać w technologii klasycznej na podkładach strunobetonowych. Z kolei przejazdy torowo-drogowe i przejścia przez torowisko powstaną z prefabrykowanych płyt torowych. Nowy będzie układ zasilania, podobnie jak słupy i rozwieszona na nich sieć trakcyjna. Poza tym przewidziano urządzenie nowych peronów, montaż elektrycznie sterowanych i podgrzewanych zwrotnic oraz systemu smarownic minimalizujący uciążliwość dla mieszkańców hałas.

O skali przedsięwzięcia realizowanego przez konsorcjum firm Contraxim z Zielonej Góry i PPHU Dabud z Chorzowa wszystko mówią liczby. Trzeba przebudować 20 rozjazdów, przygotować 24 komplety przyrządów wyrównawczych, a także zastosować tzw. trzy przelotki torowe, czyli ich połączenia, które umożliwiają w razie konieczności przejazd tramwaju z jednego toru na drugi i prowadzenie ruchu po jednym torze.

Tyle plany. A co już zrobiono? Rzeczy najważniejsze i najbardziej skomplikowane. Zmodernizowano pierwszy z torów i przejazdy tram-



Jadący po nowych torach tramwaj nie będzie tak hałaśliwy, jak kiedyś

wajowe przez ul. Dąbrowa Miejska, Leśną i w rejonie Kąpieliska Krytego przy ul. Parkowej, gotowa jest również część przystanków. Zakończył się remont wiaduktu tramwajowego nad DK 94 w ciągu ulicy Wrocławskiej.

Co nas jeszcze czeka? Przebudowa drugiego toru, położenie fundamentów pod nowe słupy trakcyjne, a na przełomie III i IV kwartału roku planowane jest rozpoczęcie kompleksowej przebudowy torowiska na odcinku od ul. Olimpijskiej do Tarnogórskiej. To jedyny na całej trasie odcinek, na którym był tylko jeden tor. Teraz w rejo-

nie Szkoły Podstawowej Mistrzostwa Sportowego powstanie drugi. Dodatkowo w tym miejscu pojawi się sygnalizacja świetlna. Nie jedyna zresztą, bo kolejne mają stanąć na dwóch innych skrzyżowaniach - na przejeździe przez ul. Węglową oraz Dąbrowa Miejska. ■

MIASTO

85 mln zł

tyle pochłonie przebudowa torowiska tramwajowego na odcinku od Śródmieścia, a dokładniej od skrzyżowania ul. Sądowej z Powstańców Warszawskich/ do zajezdni w Stroszku przy ulicy Drzewnej.

Komunikacja z terenami inwestycyjnymi

- Modernizacja linii tramwajowej na Stroszek nie tylko poprawi komfort jazdy i bezpieczeństwo podróżnych, ale wpłynie także na skrócenie przejazdu z centrum do północnych dzielnic miasta - mówi prezydent Bytomia **Mariusz Wołosz**. - To bardzo ważne w kontekście mających powstać nowych inwestycji w rejonie ul. Węglowej, Dąbrowy Miejskiej i Strzelców Bytomskich.



ŚRÓDMIEŚCIE

Świetlik wrócił na swoje miejsce

Długo go nie było, ale wrócił. Świetlik znowu stoi u wylotu ulicy Dworcowej na plac Kościuszki.

Ufundowana przez Centrum Handlowe Plejada rzeźba Świetlika na stałe wpisała się w krajobraz Śródmieścia i styku naszej reprezentacyjnej ulicy z placem Tadzja.

Stoi w tym miejscu od kilkunastu lat przypominając o legendzie. Jej bohaterem jest właśnie Świetlik, dobry duch starszego mężczyzny noszącego cylinder i palącego cygaro. Wedle owej legendy to właśnie żarzące się cyga-



Ulica w nowej odświeżeniu, ale Świetlik ten sam, co kiedyś

ro wskazywało drogę ludziom, którzy zabłądzili na bagnach i byli bliscy zguby. Świetlik szybko stał się jednym z symboli Bytomia, często robi za tło pamiątkowych zdjęć, modne jest też umawianie się pod rzeźbą.

Kiedy rozpoczęła się modernizacja Dworcowej, Świetlika w obawie przez uszkodzeniem zdemontowano i schowano w magazynach zaplecza technicznego Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów. W zeszłym tygodniu mógł wreszcie wrócić na swoje miejsce, bo też i wlekący się remont się zakończył. No prawie. **AURE**

Gruzin zatrzymany na basenie usłyszał poważne zarzuty

BYTOM. 48-LETNI GRUZIN ZATRZYMANY W MINIONĄ SOBOTĘ NA BYTOMSKIEJ PŁYWALNI ODKRYTEJ USŁYSZAŁ PROKURATORSKI ZARZUT DOPUSZCZENIA SIĘ DO INNEJ CZYNNOŚCI SEKSUALNEJ ORAZ USŁOWANIA DOPUSZCZENIA DO TAKIEJ CZYNNOŚCI. POSZKODOWANA MA BYĆ TRÓJKA DZIECI - DWIE DZIEWCZYNKI I CHŁOPIEC W WIEKU 12 I 13 LAT.

Tomasz Nowak

Przypomnijmy: 15 lipca na basenie przy ulicy Wrocławskiej doszło do bulwersujących i głośnych na całą Polskę scen. Część wypoczywających tam osób uznała, że jeden z kąpiących się mężczyzn miał wobec ich dzieci dopuścić się czynów pedofilskich. O niedopuszczalnym zachowaniu mężczyzny wobec nich opowiedziały rodzicom same dzieci.

Rozjuszony tłum

O sprawie powiadomiono ochroniarzy pilnujących obiektu. Co ciekawe akurat w tym dniu było ich więcej, niż zazwyczaj, bo przewidywano, że upał przyciągnie nad wodę wiele osób. Jednocześnie wzburzony tłum ruszył w stronę wspomnianego, podejrzewanego o przestępczy czyn mężczyzny oraz trzech jego kompanów.

Ludzie wymachiwali rękoma, krzyczeli nie unikając wulgarnych słów i mocnych gróźb. Sytuacja była bardzo



Tak dramatycznych scen jeszcze na bytomskim basenie nie oglądaliśmy

napięta, w każdej chwili mogło dojść do linczu. Wezwano policję, a ta miała ogromny problem z powstrzymaniem rozjuszonego tłumu. W pewnym momencie funkcjonariusze użyli gazu łzawiącego, ale nie takiego z miotaczy, lecz osobistego.

Areszt i przesłuchanie

Ostatecznie czterech mężczyzn, którzy okazali się Gruzinami zatrzymano. Trafili oni do aresztu, a 17 lipca zostali przesłuchani przez prokuratora. W efekcie 48-letniemu obywateli

lowi Gruzji, który od kilku lat pracuje i mieszka w naszym mieście postawiono zarzut dopuszczenia się innych czynności seksualnych wobec osób małoletnich poniżej 15 roku życia. Jak się okazuje podejrzany miał w wodzie zaczepiać i dotykać dzieci. Pozostali

mężczyźni zostali przesłuchani w charakterze świadków i zwolnieni.

48-latek w obecności tłumacza języka rosyjskiego złożył wyjaśnienia i nie przyznał się do winy. Prokurator Rejonowy w Bytomiu skierował do tutejszego Sądu Rejonowego wniosek o tymczasowe aresztowanie mężczyzny. Motywowano to między innymi obawą przed mataczeniem lub też uniemożliwianą wyjaśnienie sprawy przed sądem ucieczką za granicę. Grozi mu nawet 12 lat więzienia.

Będą kolejne zarzuty?

To nie koniec tej wywołującej skrajne emocje sprawy. Prokuratura ma też wyjaśnić okoliczności próby linczu i zachowania niektórych osób mających dopuszczać się gróźb wobec interweniujących policjantów. Chodzi o to, że na różne sposoby byli oni zmuszani do zaniechania podejmowanych czynności służbowych.

Do wyjaśnienia wszystkich okoliczności przydatne będą zabezpieczone przez policję nagrania z basenowego monitoringu. ■

TARNOWSKIE GÓRY

Razem z przewodnikiem zwiedzaj tarnogórski cmentarz żydowski



Chętnych do poznawania tajemnic cmentarza żydowskiego nie brakuje

„Środy na Gliwickiej” - to nazwa interesującej inicjatywy polegającej na udostępnieniu turystycznym cmentarza żydowskiego w Tarnowskich Górach. Warto z niej skorzystać i poznać bardzo intrygującą część historii miasta.

Na co dzień położony właśnie przy ul. Gliwickiej 66 cmentarz

żydowski w Tarnowskich Górach pozostaje zamknięty. Nie można tak po prostu na niego wejść i zwiedzać, a przecież zainteresowanych przeszłością osób chcących to zrobić nie brakuje. Na przeciw nim ze swą jakże potrzebną inicjatywą wyszło znane z aktywnej działalności Stowarzyszenie Gliwicka 66.



Zainteresowanych zwiedzaniem oprowadza przewodnik

Już kilka lat temu jego członkowie wpadli na pomysł, by od czerwca do września regularnie otwierać nekropolię i umożliwiać zainteresowanym kulturą żydowską, która jest przecież nieodłączną częścią lokalnego dziedzictwa poznawanie jego zakątków oraz tajemnic. Ta niewątpliwa turystyczna atrakcja od samego począt-

ku ma wielu zwolenników i cieszy się niegasnącym powodzeniem. Spotkała się też ona z pozytywnym odbiorem, co tylko potwierdziło potrzebę cyklicznego kontynuowania tego typu działań.

Cmentarz można zwiedzać w każdą środę w godzinach od 17 do 19. Na chętnych za każdym razem

czekają przewodnik oraz wolontariusze. Oprowadzają oni po tarnogórskiej nekropolii i snując ciekawą opowieść przybliżają dzieje społeczności żydowskiej w tym mieście. Uczestnicy tej wycieczki na długo pozostają pod wrażeniem tego, co zobaczyli oraz usłyszeli.

Co warto podkreślić 9 sierpnia Stowarzyszenie Gliwicka 66 zaplanowało oprowadzanie w języku angielskim.

**Stowarzyszenie
Gliwicka 66**



Celem Stowarzyszenia jest działalność na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego, w tym opieki i ochrony zabytków oraz miejsc historycznych, w szczególności cmentarza żydowskiego i dawnego domu przedpogrzebowego znajdujących się w Tarnowskich Górach przy ul. Gliwickiej 66.

Żonglujący Krzysztof Drabik wspinał się na Kilimandżaro

JAK ZAPOWIEDZIAŁ, TAK ZROBIŁ. SZEŚĆ DNI POTRZEBOWAŁ BYTOMIANIN KRZYSZTOF DRABIK, BY ZDOBYĆ NAJWYŻSZY SZCZYT AFRYKI. NIE BYŁBY JEDNAK SOBĄ, GDYBY WSZEDŁ NA GÓRĘ TAK PO PROSTU, JAK INNI WSPINACZE. ON TO ZROBIŁ NIEUSTANNIE ŻONGLUJĄC BUTELKAMI. A WSZYSTKO W SZCZYTNYM CELU.

Tomasz Nowak

Drabika pewnie szerzej przedstawiać nie ma potrzeby, ale dla porządku przypomnijmy: jest barmanem flair, mistrzem w żonglowaniu butelkami, autorem wielu nietypowych rekordów, a także inicjatorem i wykonawcą wielu charytatywnych przedsięwzięć. Zawsze spektakularnych i co najważniejsze udanych. Tak było i teraz, gdy barman zapragnął zdobyć Dach Afryki.

Szczęśliwy i zmęczony

Swoją marszrutę zgodnie z planem rozpoczął 10 lipca wraz z dwójką przyjaciół. Codziennie pokonywał część trudnej trasy, nie raz był na tyle wyczerpany, że inni by się już dawno poddali. Przecież nie tylko wchodził na górę, ale jednocześnie wykonywał ekwilibrystyczne sztuczki. 16 lipca stanął na szczycie i rozwinął flagę Bytomia. Był niesamowicie szczęśliwy i totalnie zmęczony jednocześnie. Jedno mieszało się z drugim.

- Udało się do samego szczytu wykonać to, co założyłem, jestem



Było ciężko, ale cel osiągnięty. Krzysztof Drabik na szczycie

potwornie zmęczony, ale niesamowicie szczęśliwy, że wszyscy są już bezpiecznie na dole. To była najtrudniejsza noc w moim życiu, ale walczyłem dzielnie, bo wiedziałem jak bardzo Bytom trzyma kciuki za powodzenie tej szczególnej akcji charytatywnej - powiedział Krzysztof Drabik po zdobyciu Kilimandżaro mającego 5895 m n.p.m.

Ocalić życie

Przypomnijmy, że Krzysztof Drabik miał konkretny cel: zebrać pieniądze na leczenie afrykańskich dzieci oraz opiekę nad nimi. Od 25 lat na ich rzecz działa Fundacja Help Furaha założona przez Marka Krakusa. Drabik nawiązał z nim kontakt już przed czterema laty i zdążył się zaprzyjaźnić. Krakus wraz z żoną Jacqueline i grupą wolontariuszy prowadzi w kenijskim Meru Centrum Opieki Diennej nad dziećmi z mózgowym porażeniem dziecięcym, autyzmem i zespołem Downa.

Podopieczni tej placówki mogą liczyć na wsparcie terapeutyczne, posiłek i zabawę. Ci, którzy szukają w ośrodku ratunku dla swych pociech w wielu przypadkach muszą docierać

z nimi na plecach wiele godzin w jedną stronę.

Teraz Krakus i Drabik marzą o stworzeniu specjalistycznego ośrodka zapewniającego pomoc szerszej grupie potrzebujących. Wiele wspomnianych dzieci nie może bowiem liczyć na swych bliskich. W wielu plemionach są one odrzucane i porzucane na sawannie. Ośrodek przyjmie te dzieci pod swoje skrzydła. Inicjatorzy mają już teren, ujęcie wody i plan. Liczą, że dzięki spektakularnemu sukcesowi Drabika oraz wszystkim ludziom wielkiego serca zdobędą środki na więcej. ■

Ty też możesz pomóc

Chcesz wesprzeć akcję bytomianina? Możesz to w prosty sposób zrobić na portalu zrzutka.pl. - Niech ta zrzutka będzie naszym wspólnym celem i wszyscy będziemy w przyszłości dumni z tego domu szczęścia - komentuje i zachęca do dzielenia się datkami **Krzysztof Drabik**

BYTOM

Parkobajtle, czyli bajtle bawią się w parku

Podobnie jak przed rokiem cykl odbywających się przy stawie północnym w parku miejskim imprez dla najmłodszych Parkobajtle cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Nic w tym dziwnego. Jego uczestnicy oglądają bowiem spektakle, słuchają muzyki, uczą się i przede wszystkim doskonale bawią.

Pomysłodawcą kapitalnego cyklu jest Bytomskie Centrum Kultury. Co niedziela o godz. 14 zaprasza ono małych mieszkańców naszego (ale nie tylko) miasta wraz z rodzicami nad staw północny. Wszyscy rozsiadają się na kocach i leżakach i w atmosferze pikniku biorą udział w ciekawych wydarzeniach. Nie wziąć w tym aktywnego udziału, to bez wątpienia wielka strata.

Jak dotąd byliśmy już widzami opowiadającego o Panu Maluskiewiczu przedstawienia teatralnego z kukiełka-



Bajtles podczas Parkobajtlów bawią się doskonale

mi w rolach głównych, a także bywałcami krainy dźwięku, do której zabrała nas Dorota Banaś wraz z towarzyszącą jej zespołem niezwykłych muzyków. Bawiąc się dzieci poznawały dźwięki różnych instrumentów i uczyły, że grać można w zasadzie na wszystkim, a najważniejsza w obcowaniu z muzyką jest zabawa i pomysłowość.

W zeszłą niedzielę w ramach Parkobajtlów wystąpiła grupa „O! Teatr”, która zaprezentowała lekcję ekologii Profesora Wiedzośława. Było to coś w rodzaju pełnego atrakcji spektaklu z pogranicza teatru i zajęć edukacyjnych. Najmłodsi poznali zasady gospodarowania odpadami, dowiadawali się, czym jest recykling i jak dbać o środowisko naturalne. **IZO**

Co jeszcze przed nami?

30 lipca BCK zaprasza na drugi z czterech koncertów gordnowskich „Maluchy w Krainie Dźwięku”. Tydzień później zaplanowano spektakl dla najmłodszych! „Lufcik na Korbkę”. To wyjątkowy kolektyw teatralny, który na swój warsztat wzięł śląską godkę oraz rozmaite bajki i bery. 13 sierpnia ponownie odwiedzimy krainę dźwięków, zaś 20 sierpnia nad stawem w parku odbędzie się pokaz teatralny „Opowieści przez Lufcik – Ciocia Asia i Zwierzaki”. I wreszcie na finał Parkobajtlów 27 sierpnia kolejna wycieczka w świat dźwięków.

Jak bytomianin został misjonarzem na Tajwanie

OJCIEC **TOMASZ ZALEWSKI** Z ZAKONU DOMINIKANÓW OD 13 LAT JEST MISJONARZEM NA TAJWANIE. JAK TAM TRAFIŁ I JAK WYGLĄDA ŻYCIE NA DALEKIM WSCHODZIE OPOWIEDZIAŁ NAM PODCZAS LIPCOWEGO POBYTU W RODZINNYM MIEŚCIE.

Marcin Hałas

Rodzice Tomasza Zalewskiego byli nauczycielami: ojciec uczył gry na akordeonie w bytomskiej szkole muzycznej, a mama języka polskiego w Budowlance. Przyszły zakonnik ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Smoleńca. Katechetami w tej szkole byli ojcowie kapucyni z pobliskiego kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego. - To właśnie oni wskazali mi drogę powołania, natchnęli myślą, że może to być życie zakonne - mówi ojciec Tomasz.

Po maturze zdał na prawo i zaczął studiować ten kierunek na Uniwersytecie Śląskim. Ale po roku zrezygnował i wstąpił do nowicjatu dominikanów w Poznaniu. Wybrał ten zakon, bo duży nacisk kładzie on na studiowanie, na formację intelektualną.

Kiedy mówimy o misjach Kościoła Katolickiego - najpierw przychodzą nam na myśl kraje Afryki. Potem na przykład Ukraina, ale o Chinach myślimy chyba najrzadziej. Ojciec Tomasz o tym, że może wyjechać właśnie do Chin zaczął myśleć już w czasie studiów. Wtedy do Polski przyjechał przełożony dominikańskiej prowincji na Tajwanie i mówił o potrzebie wsparcia tamtejszego Kościoła.

Niezależna wyspa

Tajwan to chińska wyspa z własnym rządem niezależnym od komunistycznej władzy w Pekinie. Chiny Ludowe uznają Tajwan za swoją część, większość krajów świata nie uznaje Tajwanu za niepodległe państwo, niemniej nieoficjalnie wspierają go Stany Zjednoczone. To z jednej strony sprawa, że sytuacja polityczna Tajwanu jest skomplikowana i niepewna. Z drugiej strony



Dominikanie pracujący na Tajwanie. Pierwszy z lewej bytomianin Tomasz Zalewski

- istnieje tam wolność wyznania i kościoły (w tym katolicki) mogą działać bez represji.

Zalewski wyjechał na Tajwan w 2010 roku, rok po swoich święceniach kapłańskich, i dopiero tam zaczął się uczyć języka chińskiego, a właściwie jego najpowszechniejszej wersji, czyli mandaryńskiego. - Oczywiście miałem poczucie dużych różnic kulturowych - wspomina dominikanin. - Ale z drugiej strony przecież wszyscy jesteśmy ludźmi, a poziom cywilizacyjny Tajwanu jest porównywalny z polskim.

Historia Tajwanu wbrew pozorom nie jest długa. Chińczycy zaczęli go zasiedlać dopiero w XVI i XVII wieku. Wiązało to się z upadkiem dynastii Ming i ucieczką jej zwolenników właśnie na Tajwan. Sytuacja w jakimś sensie powtórzyła się pod koniec lat 40. XX wieku, kiedy na Tajwan uciekli pokonani przez komunistów zwolennicy Narodowej Partii Chin.

Po okresie wstępnym ojciec Tomasz był wikarym w jednej z parafii, a w latach 2013-17 pracował jako kapelan w katolickiej szkole. Obecnie

jest opiekunem kleryków - studentów Wydziału Teologicznego uniwersytetu w Tajpej. Obecnie na Tajwanie pracuje 25 dominikanów, w tym trzech pochodzących z Polski. Ciekawostką jest, że przełożonym dominikanów na Tajwanie jest Angelik Kicuła, urodzony w Turcji nad Stryjem - mieście, które w czasach II Rzeczypospolitej leżało na terytorium Polski.

Kościół w wieżowcu i stulecie jajka

Pytany o różnice kulturowe, o. Tomasz mówi, że wiele kaplic i kościołów na Tajwanie przypomina architekturą taoistyczne świątynie. Obecnie dominikanin pracuje w kościele, który znajduje się na parterze wieżowca. To nie powinno dziwić - na Tajwanie najcenniejsza jest... powierzchnia. Cała wyspa zajmuje obszar porównywalny z polskim województwem, a jej większość stanowią góry.

Są i inne egzotyczne „smaki”. Na przykład stulecie jajka, czyli specjalność tamtejszej kuchni. Chodzi o jajka na twardo przechowywane przez 100 dni w roztworze przygotowanym z gliny, niegaszonego wapna, soli, herbaty, łusek ryżowych i wody. Po takiej „konserwacji” białko ma kolor... czarny. A sama nazwa? Koneserzy tej potrawy przechowują jajka nieraz po kilka, kilkanaście, a nawet więcej lat, uznając, że im starsze, tym bardziej są smaczne.

- Najważniejsza jest dla mnie świadomość, że pomogłem w utrzymaniu ciągłości tamtejszego Kościoła - mówi ojciec Tomasz. - Kiedy przyjeżdżałem na Tajwan byli tam miejscowi księża w wieku emerytalnym, a brakowało młodych kapłanów. Teraz do świeceń przygotowują się już młodzi miejscowi klerycy. ■

Spacer śladami bytomskich Żydów

Historię Bytomia można poznawać nie tylko czytając książki, ale również „w terenie”. Przekonują o tym spacer historyczne organizowane przez Muzeum Górnosławskie.

W lipcu zorganizowano kolejny spacer, tym razem śladami bytomskiej społeczności żydowskiej. Mimo że eskapada odbywała się w apogeum niedzielnej upały, wzięło w niej udział ponad 30 osób. Przewodniczką była Magdalena Pospieszalska.

Pierwsze przystanki przystanki to: ul. Korfańskiego i pl. Grunwaldzki, gdzie kiedyś stała bytomska synagoga. Przewodniczka opowiadała tam m.in. o nocy kryształowej oraz tzw. Polenaktion, czyli wysiedleniu przez Niemców polskich Żydów z III Rzeszy do Polski. To wydarzenie z października 1938 roku poprzedziło noc kryształową o niecały miesiąc. O ile nazwę noc kryształowa



Plac Grunwaldzki, na którym stała kiedyś synagoga. Magdalena Pospieszalska pokazuje zdjęcie rabina Kopsteina

wa zna niemal każdy, o tyle niewiele osób wie, czym była Polenaktion.

Potem uczestnicy wycieczki przeszli na Rynek. Tam mogli się dowiedzieć, że najbardziej okazałe kamienice przy centralnym placu naszego miasta były własnością bytomskich Żydów. Przewodniczka pokazywała te budynki oraz opowiadała ich historię.

Przedostatnim miejscem na trasie była ulica Piastów Bytomskich.

Istniejący tam kiedyś stary cmentarz żydowski tak naprawdę wciąż... istnieje. W latach 60. XX wieku zlikwidowano bowiem tylko jego nazimną część (macewy), nie przeprowadzając ekshumacji szczątków zmarłych, które wciąż znajdują się pod terenem dzisiejszego podwórka. Na samo miejsce po dawnym cmentarzu uczestnicy spaceru nie weszli, brama prowadząca na podwórze była bowiem zamknięta. MH

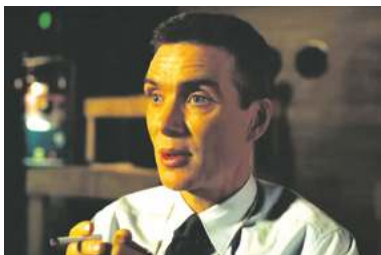
Bytomska synagoga przy Friedrich-Wilhelm-Platz (od 1945 roku: plac Grunwaldzki)

została poświęcona w 1869 roku. Stanęła na miejscu starej synagogi, istniejącej w tym samym miejscu. Nową zbudowano w stylu mauretańskim, który miał nawiązywać do szczęśliwego bytowania Żydów w Hiszpanii pod panowaniem arabskim w okresie od VIII do XV wieku. Historycy podkreślają jej wielką urodę architektoniczną. Synagogę podpalili Niemcy w czasie tzw. nocy kryształowej z 9 na 10 listopada 1938 roku. Bytomskich Żydów spędzono na plac przed synagogą i kazano oglądać im jej zagładę. Cegły i kamienie z bytomskiej synagogi zostały wykorzystane do zasypania stawów na przedmieściach miasta.

Co? Gdzie? Kiedy?

BECEKINO

24 - 27 lipca, godz. 17: „Titina” (animowany, prod. Norwegia).
24 lipca - 3 sierpnia, godz. 19.30: „Pierwszy dzień mojego życia” (dramat psychologiczny, prod. Włochy).
24 lipca - 3 sierpnia, godz. 16.30 i 19: „Oppenheimer” (biograficzny, prod. USA/Wlk. Brytania).



Fizyk Julius Robert Oppenheimer nazywany jest „ojcem bomby atomowej”. To on był dyrektorem amerykańskiego projektu Manhattan, mającego na celu zbudowanie takiej broni. Gdy już powstała, naukowiec zrozumiał, jakie ryzyko niesie jej użycie, więc próbował ograniczyć jej rozprzestrzenianie się. W takiej sytuacji amerykański rząd odsunął go od wszystkich tajnych dokumentów pod zarzutem szpiegostwa. „Oppenheimer” to biograficzny film w reżyserii Christophera Nolana, autora takich dzieł jak „Incepcja” albo „Dunkierka”. Scenariusz oparty został na nagrodzonej Pulitzerelem książce „Oppenheimer. Triumf i tragedia ojca bomby atomowej”.
24 lipca - 3 sierpnia, godz. 17: „Barbie” (komedia fantasy, prod. USA).
24 lipca - 3 sierpnia, godz. 19.15: „Pierwszy dzień mojego życia” (dramat psychologiczny, Włochy).

PLENEROWE BECEKINO

Piątek 28 lipca, godz. 21.30: „Hazardzista” (thriller, prod. Wielka Brytania/Chiny/USA). Miejsce: Ochotnicza Straż Pożarna w Suchej Górze, ul. 9-Go Maja 21A.

LETNIE PARKOGRANIE

Niedziela 31 lipca, godz. 17: Koncert bytomskiego zespołu rockowo-bluesowego „Trzecia faza”. Miejsce: Park Miejski im. F. Kachla, okolice Stawu Północnego, od ulicy Olimpijskiej Bilety: 5 zł - ograniczona strefa biletowa, 50 miejsc siedzących.

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Środa 26 lipca, godz. 17: „Stefan Kisielewski i PRL. Dzienniki. Część druga” - prelekcja Jolanty Zaczekowskiej. Centrum Edukacji, pl. Jana III Sobieskiego 2.
26 i 29 lipca - środa i sobota, godz. 12: „Dawno temu w Bytomiu” - warsztaty dla dzieci. Zbiórka przed kasą główną MGB, pl. Jana III Sobieskiego 2. Obowiązują zapisy. **M**

Setne urodziny miłośniczki audiobooków

BYTOM. EUGENIA ERENBROD OD PONAD SIEDMIU DEKAD MIESZKA W BYTOMIU. ZAWSZE INTERESOWAŁA SIĘ LITERATURĄ, A DZIŚ NAJCHĘTNIEJ SŁUCHA AUDIOBOOKÓW. W ZESZŁYM TYGODNIU SKOŃCZYŁA STO LAT.

Tomasz Nowak

Urodziła się 18 lipca w leżącej na terenie Litwy miejscowości Szawle. Dzieciństwo i czasy II wojny światowej spędziła w Kielcach. Potem mieszkała jeszcze w Częstochowie, i Dzierżoniowie, ale ostatecznie w latach pięćdziesiątych minionego wieku na stałe osiadła w Bytomiu, który stał się Jej miejscem na Ziemi.

Solenizantka przez wiele lat pracowała w domu towarowym piastując między innymi funkcje kasjerki oraz kierowniczką oddziału. Wypoczywała głównie w swoim ogródku działkowym



Upominkowy kosz dla Jubilatki

należącym do ROD Zorza. Interesowała się ogrodnictwem, ale najwięcej czasu poświęcała zawsze na ukochane czytanie. Z książek nie zrezygnowała nawet wtedy, gdy miała już wielkie problemy ze wzrokiem. Poszła z duchem czasu i przerzuciła się na audiobooki, które systematycznie otrzymuje z bytomskiej Miejskiej Biblioteki Publicznej.

W dniu nietypowych urodzin Panią Eugenię odwiedziło wielu gości przynoszących kwiaty i upominki, ale przede wszystkim życzenia kolejnych lat w zdrowiu. Pospieszył z nimi także zastępca prezydenta naszego miasta Michał Bieda. Podarował on Dostojnej Jubilatce kosz smakolików oraz bukiet kwiatów. **■**

BYTOM

Rycerska 1 jeden będzie wyremontowana i... wyższa

TRWA REMONT KAMIENICY PRZY UL. RYCERSKIEJ 1. W CZASIE PRAC INWESTOR DOBUDUJE DO NIEJ JESZCZE JEDNO PIĘTRO.

Budynek wreszcie doczekał się remontu. Inwestor zamierza uruchomić tam tzw. apartotel. Przy okazji inwestycji zostanie nadbudowane jedno piętro. - Zakończyły się prace konstrukcyjne, a cała bryła budynku została „spięta” żelbetową konstrukcją. Ponieważ budynek był w złym stanie technicznym, przebieg prac nadzorowało aż trzech konstruktorów budowlanych” - poinformowało Biuro Prasowe Urzędu



Budynek na razie otaczają rusztowania, ale widać jego nadbudowaną „koronę”

Miejskiego. Prace odbywają się pod nadzorem konserwatora zabytków. Wyraził on zgodę na rozbiórkę dobudówki oficynowej, która łączyła budynek z nieistniejącą już kamienicą przy pl. Grunwaldzkim.

Według projektantki Marleny Wolnik dodatkowa kondygnacja to swoista „korona”, która uwydatni zabytkową elewację. Warto dodać, że w ten sposób budynek przy Rycerskiej 1 powróci do swojej dawnej funkcji. Na początku XX wieku działał tam hotel, a w piwnicy - winiarnia.

Nadbudowywanie kondygnacji to nic nowego w Bytomiu. Pod koniec lat 60. XX wieku nadbudowano dwa piętra nad budynkiem przy ul. Żeromskiego, który znamy dzisiaj jako dawny Komitet Miejski PZPR. **MH**

BYTOM

Wygrał, bo złowił największego amura

Za nami kolejne zawody z cyklu „Lato z wędką”. Zwycięzca zdobył największą liczbę punktów i złowił największą rybę.

Imprezy wędkarskie organizowane z myślą o najmłodszych cieszą się wielką popularnością. Tak było i tym razem. Nad stawem Łan przy ulicy Cegielnianej zebrało się aż 26 młodych zawodników w wieku od 6 do 16 lat. Wszyscy już ze sporym doświadczeniem i takimiż umiejętnościami, a przede wszystkim z wielkimi ambicjami złowienia „taakich” ryb.

Triumfátorem kolejnej edycji „Lata z wędką” został Szymon Kmiecik. Jego



Wędkarstwo jest wśród młodych bardzo popularne

zwycięstwo nie podlegało żadnej dyskusji. Nie dość bowiem, że zgromadził największą liczbę punktów za liczbę chwycionych ryb, to jeszcze otrzymał puchar za największą rybę. Chłopakowi trafił się okazały amur. Na drugim miejscu uplasował się Bartosz Krupa, natomiast trzecią pozycję zajął Kacper Kalus.

Nagrody i puchary laureatom wręczył zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda. Kolejne zawody wędkarskie dla najmłodszych moczki-ów odbędą się 5 sierpnia. Tym razem zbiorą się oni nad zbiornikiem Osiedle Miechowice przy ul. Relaksowej. **IGN**

Radzionków wśród morskich fal

BYŁ CZAS, GDY RADZIONKÓW NIEUSTANNIE PŁYWAŁ PO MORZACH I OCEANACH. KONKRETNIE NOSZĄCY TĘ NAZWĘ STATEK TYPU B-432. 15 LIPCA MINĘŁA 51. ROCZNICA JEGO ZWODOWANIA W SZCZECIŃSKIEJ STOCZNI IM. A. WARSKIEGO.



Statek w pełnej krasie



Matka chrzestna M/S Radzionków, Emilia Bacia



Statek obsługiwała liczna 33 członków załoga

Tomasz Nowak

Pływający dla Polskich Linii Oceanicznych m/s Radzionków należał do często w tamtych czasach budowanych uniwersalnych drobnicowców. Zastosowano na nim liczne nowoczesne rozwiązania. Chociażby napędzane elektrycznie żurawie pokładowe ze sterowaniem bezstycznikowym, a także zdalne sterowanie siłownią. Dzięki temu na statku można było pełnić jednoosobowe wachty maszynowe przez 16 godzin na

dobę. Żeglugę ułatwiały również dwa radary pokazujące obraz rzeczywisty. To z kolei pozwalało na dokładniejsze określenie wszystkich punktów ruchomych na kursie statku.

Jeden z czterech

Rolę głównego konstruktora powierzono inż. R. Lisowi, natomiast inż. Wł. Szczepański odpowiadał za rozwiązania architektoniczne. Starek zabierał na pokład 33 członków załogi, ale przygotowano też miejsca dla 8

pasażerów rozlokowanych w czterech kabinach. Funkcję pierwszego po Bogu przydzielono kapitanowi żeglugi wielkiej Władysław Smoleniowi. Radzionków był pierwszym z czterech bliźniaczych statków zwodowanych do końca 1973 roku (pozostałe to Garwolin, Ostrołęka oraz Wieliczka).

Matką chrzestną statku została pochodząca z Woźnik Śląskich Emilia Bacia. Była ona żoną górnika zatrudnionego w obchodzącej właśnie stulecie kopalni Radzionków. Trzeba przyznać, że taki wybór mógł zaskakiwać. Matkami chrzestnymi w czasach PRL mianowano bowiem z reguły żony partyjnych prominentów oraz aktywistki PZPR.

Bacia nie była pierwszym wyborem nie tylko z tego powodu. Początkowo planowano bowiem, że prestiżową funkcję otrzyma najstarsza radzionkowianka. Co ciekawe wbrew zwyczajowi matka chrzestna popłynęła statkiem dopiero podczas drugiego rejsu wiodącego z Gdańska, przez Hamburg do algierskiego Oranu. Na pierwszy nie zdążono załatwić wszelkich niezbędnych formalności.

Na żyletki

W ceremonii podniesienia bandery prócz Baci uczestniczyło wielu ubranych w galowe mundury górników ze wspomnianej kopalni z jej dyrektorem Adamem Gomolą na czele. Poza tym nie zabrakło ówczesnego naczelnika miasta, Krystiana Gedygi, oraz wielu lokalnych działaczy. M/S Radzionków pływał głównie po Morzu Śródziemnym, a jego załoga wiele razy zdobywała za swoją pracę i dokonania liczne nagrody i wyróżnienia.

W roku 1998 po wielu latach służby statek sprzedano obcemu armatorowi. Od roku 2004 pływał on pod banderą północno-koreańską. Historia Radzionkowa zakończyła się w kwietniu 2006 roku, kiedy go zezłomowano. Jego dzieje w bogato ilustrowanej książce opisał Marek Wrodarczyk. ■

Najważniejsze dane m/s Radzionków

- Długość całkowita **123,9 m.**
- Szerokość na wręgach **17 m.**
- Wysokość do pokładu górnego **9,8 m.**
- Zanurzenie do znaku wolnej burty **7,32 m.**
- Prędkość pod ładunkiem **16 węzłów**
- Nośność **6300/5100 ton**
- Pojemność **5602/3696 BRT**
- Zasięg pływania: **nieograniczony z wyjątkiem stref podbiegunowych**

Radzionkowskie związki z morzem

Z Radzionkowa nad Bałtyk jest aż ponad pół tysiąca kilometrów, ale to w niczym nie przeszkadza, by miasto miało silne związki z morzem. Statek Radzionków jest tym najsilniejszym ale nie jedynym. Przed II wojną światową w Radzionkowie działały aż trzy koła Ligi Morskiej i Kolonialnej, a więc organizacji propagującej wśród społeczeństwa zagadnienia morskie. Do niedawna jeszcze co roku w mieście organizowano Dni Morza, podczas których o wspomnianej organizacji przypomniano. Jest jeszcze i kotwica typu walla stojąca na placu Letochów. Nie pochodzi ona wprawdzie z m/s Radzionków, ale statek korzystał z podobnej.



Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

18 lat temu

Górnicy z kopalni Bobrek-Centrum szykowali się do najazdu na Warszawę, w którym miało ich wesprzeć kilkanaście tysięcy osób z innych kopalń. Wszyscy razem zamierzali zorganizować na ulicach stolicy gigantyczną demonstrację w obronie górniczych przywilejów. Chodziło między innymi o to, by zablokować forsowany przez Unię Europejską plan zmiany przepisów pozwalających pracownikom kopalń na przechodzenie na emeryturę po 25 latach.

28 lat temu



Jak wynikało z zamieszczonego przez nas tekstu oszałamiającą karierę robił w Bytomiu donos. Mieszkańcy, najczęściej nie podpisując się, hurtowo wysyłali je do policji, Straży Miejskiej, Urzędu Skarbowego oraz Urzędu Miasta. A pisali w nich o tym, że ktoś czego nie zapłacił, nie zgłosił, coś tam zaniedbał lub żyje ponad stan, co innych strasznie kłuje w oczy. Wszystkie donosy były we wspomnianych miejscach szczegółowo weryfikowane.

38 lat temu

Pracownicy bytomskiego pogotowia ratunkowego mieli wielki problem, o którym nam szczegółowo i z oburzeniem opowiedzieli: coraz częściej ludzie prosili ich o interwencję w całkowicie nieuzasadnionych przypadkach. Domagali się przyjazdu do domu, bo ktoś się przeziębził lub też bolała go głowa, bądź też chciał, żeby zaopatrzone mu ranę, którą odniósł kilka dni wcześniej. **TN**

Jak mądrze robić zakupy i ograniczyć marnowanie żywności?

WYNIKI BADAŃ SĄ JEDNOZNACZNE: Z ROKU NA ROK MARNUJEMY CORAZ WIĘCEJ JEDZENIA. KUPUJEMY ZA DUŻO, BO BEZ PLANU, A POTEM NIE JESTEŚMY WSZYSTKIEGO ZJEŚĆ. W EFEKCIE PRODUKTY SIĘ PSUJĄ I JUŻ NIE NADAJĄ DO SPOŻYCIA. JAK TO ZMIENIĆ? NA PRZYKŁAD ROBIĄC PRZEMYŚLANE ZAKUPY ONLINE.

Tomasz Nowak

Według danych zebranych przez Banki Żywności w ramach Programu Racjonalizacji i Ograniczania Marnotrawstwa Żywności, w Polsce wyrzucamy rocznie prawie 5 milionów ton jedzenia. Większość ląduje w przydomowych śmietnikach. Choć problem ten może wydawać nam się odległy i choć z racjo rozłożenia w czasie możemy go nie zauważać, marnowanie żywności ma wiele negatywnych konsekwencji środowiskowych, ekonomicznych i społecznych.

Wyrzucając produkty, które mogłyby jeszcze zostać wykorzystane i zjedzone, niszczyliśmy jednocześnie zasoby naturalne i ludzką pracę. A do tego – i to może najbardziej nas w tym wszystkim poruszyć – marnujemy pieniądze. Często bardzo konkretne sumy.

Najczęstsze błędy

Czemu tak się dzieje? Do głównych powodów marnowania jedzenia specjaliści zaliczają przede wszystkim jego zepsucie lub przeterminowanie, które wynikają najczęściej ze złych, pochopnych i nieprzemyślanych decyzji konsumenckich oraz nieefektywnego planowania zakupów. Do tego dochodzi nieodpowiednie przechowywanie produktów.

Pewnie większość z nas się nad tym nigdy nie zastanawiała i nie wie, czemu tak się dzieje, ale specjaliści mają na ten temat bogatą, zdobytą podczas wieloletnich badań wiedzę. – Do marnowania żywności w ogromnym stopniu przyczyniają się spontaniczne zakupy, robione w momencie, kiedy jesteśmy głodni. To często popełniany błąd – stwierdza Sylwia Lenartowicz-Wojciechowska, dietetyk oraz ekspert internetowego sklepu spożywczego Barbora Polska. – Takie działania mogą skutkować choćby przekroczeniem pierwotnego



Jeśli masz problem z podejmowaniem rozsądnych decyzji podczas tradycyjnych zakupów, to rób je online

budżetu na zakupy, pominięciem ważnych informacji, jak np. data ważności produktu czy też sięganiem po zbyt wiele składników, których później nie wykorzystujemy.

Zrób plan

Inni eksperci wskazują także inne przyczyny: nie potrafimy wykorzystać tego, co nam zostaje – a może raczej nie chce się nam tego nauczyć – a do tego kupujemy jedzenie w wielkich opakowaniach. Potem zjadamy połowę lub nawet więcej, a reszta trafia do śmieci, bo uważamy, że już jej nie potrzebujemy lub, że i tak się zepsuje.

Jak sobie z tym wszystkim radzić i co zrobić, by zachowywać się racjonalnie? Zapobieganie marnowaniu żywności jest jednym z najłatwiejszych i zarazem najważniejszych działań, jakie możemy podjąć, nie tylko żeby zaoszczędzić pieniądze. – Istnieje kilka prostych wskazówek na to, jak ograniczyć marnowanie jedzenia, które z łatwością możemy wdrożyć – wyjaśnia Lenartowicz-Wojciechowska. – Pierwszą z nich jest przygotowywanie planów posiłków na kolejne dni i opieranie na nich listy zakupów. Dzięki temu łatwiej dobrać odpowiednią ilość niezbędnych składników.

LICZBA TYGODNIA

247 kg

tyle jedzenia wedle obliczeń
Polskiego Instytutu Ekonomicznego
rocznie marnuje każdy Polak.

wedle obliczeń Polskiego Instytutu
Ekonomicznego. Średnia w Unii Europejskiej
wynosi 173 kg na osobę.

Kupuj w sieci

To już dużo, ale przecież nie wszystko. Ekspertka dodaje: – Ważne jest również prawidłowe przechowywanie i nazwijmy to naukowo zarządzanie resztkami, które możemy wykorzystać w kolejnych przepisach. Ogromną różnicę stanowi także sposób w jaki robimy zakupy. Choć w sklepie czasem trudno nam powstrzymać się przed chwyceniem zbędnego produktu, kupując artykuły spożywcze przez internet znacznie łatwiej jest hamować impulsywne zachcianki. Mamy też więcej czasu na przemyślenie naszego wyboru – nie musimy pośpiesznie wrzucać do koszyka losowych produktów.

Do zakupów spożywczych online zachęają również promocje oferowane przez sklepy internetowe. Oferują one między innymi darmową dostawę czy okolicznościowe, często bardzo atrakcyjne rabaty. Dzięki temu nie tylko jesteśmy w stanie zaoszczędzić czas normalnie przeznaczany na wycieczkę do sklepu, ale również sporą część swojego zakupowego budżetu, nie rezygnując jednocześnie z doskonałej jakości i świeżości produktów. ■



OLKA FASOLKA GOTUJE

KREMOWE KASZOTTO Z KURKAMI I POREM

Aleksandra Giczewska

Trwa sezon na kurki, które bez problemu kupisz teraz w każdym warzywniaku, czy markecie. Jajecznicą z kurkami to jedno z moich ulubionych śniadań, ale często wykorzystuję te grzyby również w daniach obiadowych. Ich delikatny smak idealnie łączy się z wyrazistym porem w kremowym kaszotto z dodatkiem białego wytrawnego wina. Doskonałym wyborem będzie kasza bulgur, która jest sypka i bardzo pożywna. Całość przygotujesz w pół godziny na patelni.

Oplucz dokładnie pora, kurki i zieloną pietruszkę. Pora pokrój w talarki i podsmaż go na patelni, a po chwili wsep dwa woreczki kaszy bulgur. Następnie dodaj kurki i dolewaj co jakiś czas na patelnię bulion grzybowy, dzięki któremu kasza będzie stopniowo pęcznić. Kiedy zobaczysz, że składniki na patelni są już prawie ugotowane, wlej kieliszek białego wytrawnego wina, które nada całemu danu



rześkości. Poczekaj aż wino połączy się z resztą i odparuje, a wtedy dolej śmietanki 30%. Na koniec dopraw wszystko solą, pieprzem i posiekaną zieloną pietruszką.

Wskazówki:

Kaszę bulgur możesz zastąpić również pęczakiem lub kaszą gryczaną. Zamiast bulionu grzybowego, możesz wykorzystać bulion z niedzielnego rosołu. Warto mieć w domu płatki drożdżowe, dobrze znane weganom. Zagęszczą dodatkowo kaszotto i nadadzą danu serowy posmak.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa.

Lista zakupów:

- Kasza bulgur (2 woreczki)
- Kurki (200 g)
- Por (1 szt.)
- Bulion grzybowy (1 litr)
- Białe wytrawne wino (200 ml)
- Śmietanka 30% (250 ml)
- Mały pęczek pietruszki
- Sól i pieprz do smaku

Rysunki Marka Wójcickiego



Na wesolo

Policjant zatrzymuje samochód jadący wbrew wszelkim przepisom. Dochodzi do kierowcy, młodego cwaniaczka i prosi o dokumenty dodając:

- Dalej, to już pan raczej nie pojedzie.
- Wiesz kim jest mój ojciec? Zapytuje młody.
- A co, matka Ci nie powiedziała?

Fąfara i Kubal jak zwykle szwendali się po dworcu w Katowicach. Dwie

zakonnice próbowały ich wyminąć z wyraźnym obrzydzeniem.

- Widzisz tych dwóch? Oni chyba nigdy w życiu nie widzieli pryszni-
ca.

Kiedy zakonnice już poszły Fąfara pyta Kubalę:

- Słuchaj, co to właściwie jest ten prysznic?

- Nie wiem, ja jestem niewierzący.

Nastolatka szykuje się na randkę:

- Jeśli ten twój Jasiek dzisiaj ci się oświadczy, to powiedz mu, żeby najpierw przyszedł porozmawiać ze mną – poucza matka.

- A jeśli się nie oświadczy?

- To go uprzedź, że ja przyjdę porozmawiać z nim!

Tomasz po naszymu

Język śląski to dobrze rokujący nastolatek

Tomasz Nowak

Wybroleć się w zeszłym tygodniu na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na konferencję „Wokół śląskiej godki. Rozpoznania – koncepcje – przekonania”. Zaproszali prof. dr hab. Jolanta Tambor przewodnicząca Rady Naukowej Programu Edukacji Regionalnej i burmistrz Radzionkowa, Gabriel Tobor. W jednej sali trefili się prawie wszyscy, którzy łód lot robom coś bardzo ważnego dla Śląska: pisom po naszymu, abo przekładow na ślonski ksionżki, prowadzom badania naukowe i programy telewizyjne, przybliżajom ślonsko kultura i tradycje, tworzą organizacje i rychtujom roztomajom wydarzynie. Skuli nich Ślonsk jest coraz to silniejszy i coraz barzi widać, że idom dla niego dobre casy.

Na konferencji wysuchali my styrech fest ciekawych wykładów. Prof. Henryk Jaroszewicz godoł o tym, czy współczesna ślasczyzna posiada stopień standaryzacji pozwalający uznać ją za język regionalny, prof. Tambor zastanawiała się czy są cechy wyraźnie wyodrębniające ślasczyznę oraz czy i jak ślasczyzna tkwi w słowiańskim kontinuum, prof. Artur Czesak pytał, czy powsta-



prof. Henryk Jaroszewicz

le w ostatnich 30 latach śląskie utwory i tłumaczenia na śląski są wystarczające, by uznać, że ślasczyzna osiągnęła etap języka literackiego, a prof. Ewa Michna godoła o strategiach ochrony języka śląskiego w opiniach etnicznych aktywistów i jak się łone zmięniały.

Niy mom tu doś placu, coby napisać o tym, co każdy naukowiec

pedzioł i bez to skupia się na prof. Jaroszewiczu. Pora miesynca nazod pisolech tu o jego ksionżce „Zasady pisowni języka śląskiego”. Zrobiła łona na mie fest wrażynie. I bezto niy dziwolech się, co na konferencji profesor tyz godoł aże miło boło suchać. Łodpowiadał łon na pytanie, czy ślonski to ino dialekt, czy tyz jynzyk regionalny. Dialekt niy, bo dialekt jest wiejskom łodmianom mowy, a ze badań wyszło, co dwie czecie tych, co godajom po naszymu miyszko we miastach. Toz jak niy dialekt, to jynzyk? A dyc! Jak godoł prof. Jaroszeiwcz ślonski spełnio każde wymaganie definicji jynzyka: jest skodyfikowany, różni się łod polskiego, bo mo inne zasady słowotwórcze i inacy się w niym łodmiyno słowa. Momy bogato ślonsko literatura (som nawet dwa słowniki chińsko-ślonskie), używo się go w mediach elektronicznych i skuli tego idzie, a raczy cza pedzieć, że łon żyje i się rozwija. I jak godoł profesor przed jynzykym ślonskim jest przyszłość, bo dzisiaj jest dobrze rokujonym piyntnasolatkiem. Cymu tak? Bo tak łod piyntnostu łot pokazujom się poważne ksionżki napisane po naszymu, a uczestnicy konferencji 15 łot nazod trefili się piyrzsy roz. ■

Horoskop na tydzień



Baran

W tym tygodniu dostrzeżesz, co naprawdę Ci szkodzi i źle wpływa na Twoje zdrowie i organizację czasu. Wyostrzy się również Twoja intuicja, dzięki czemu trudniej będzie Ci jej zaufać. Skup się bardziej na swojej wiedzy i przeczuciach niż na cudzych radach. Sam wiesz więcej, niż Ci się wydaje.



Byk

Zdecyduj się na odważny krok w rozwoju zawodowym. Jeśli teraz nie sprawdzisz swoich umiejętności oraz nabytej wiedzy, to zawsze będziesz tkwić w tym samym punkcie. Nie daj się wpłatać w żadne intrygi, ponieważ to nigdy nikomu nie służy.



Bliźnięta

Nie angażuj się w znajomość z kimś, kogo nie jesteś do końca pewien. To ryzyko Ci się nie opłaci. Skup się na planowaniu swojego urlopu. Od dawna marzysz o pewnej podróży, która ma szansę się ziścić.



Rak

Na początku tygodnia w porę dostrzeżesz, kto naprawdę Ci sprzyja, a kto próbuje Cię oszukać. Bądź bardziej uważny, myśl o tym, co mówisz, bo w nadchodzących dniach będziesz bardzo wylewny i otwarty na nowe znajomości. Poznasz kogoś, kto zmieni Twoje podejście do świata.



Lew

To będzie wyjątkowo aktywny tydzień. Uporasz się z problemami, które ciążyły Ci od dawna. Będziesz też bardziej zorganizowany, co pozytywnie wpłynie na Twoje samopoczucie oraz pozwoli wyeliminować zaległości w pracy. Poświęć więcej czasu na odpoczynek. Zdrowy egoizm każdemu jest potrzebny.



Panna

Tydzień będzie wyjątkowo towarzyski. Poznasz wiele osób oraz odnowisz stare znajomości. Pamiętaj, że osoby, które znałeś kilka lat temu, zapewne się zmieniły. Nie oczekuj, że dawne kontakty będą takie same.



Waga

W nadchodzących dniach zakończysz konflikt z bliską osobą. Ktoś, na kim bardzo Ci zależy, zrozumie swoje zachowanie i będzie liczył na konfrontację. Spróbuj zrozumieć wszystkie argumenty drugiej osoby, ponieważ każdy z was ma swoje racje.



Skorpion

Ktoś bliski zaprosi Cię na ważną imprezę. Nie rezygnuj z niej i poznaj nowe osoby. Dzięki temu polepszy się Twoje samopoczucie i zyskasz nowe, wartościowe znajomości. Nie stój za długo w jednym miejscu, podróżuj i podejmuj ryzyko. To pomoże Ci zrozumieć zarówno siebie jak i otaczający Cię świat.



Strzelec

Jeśli w dalszym ciągu szukasz bratniej duszy, to wystarczy dobrze się rozejrzeć, aby dostrzec, że to, czego szukamy bardzo daleko, najczęściej jest na wyciągnięcie ręki. Podejmij ryzyko w nadchodzącym tygodniu. Szczęście będzie Ci sprzyjać, a wiedza, którą posiadasz, sprawdzi się w trudnych momentach.



Koziorożec

Zostaniesz doceniony w pracy oraz przez najbliższe osoby. Wyciągnij odpowiednie wnioski, dzięki którym wciąż będziesz się rozwijać i nie będziesz stać w miejscu. Nie spoczywaj na laurach, nadchodzące dni zwiastują szczęście w podejmowaniu ryzyka.



Wodnik

Będziesz towarzyski i otwarty na nowe znajomości. Wykorzystaj dobre samopoczucie i spróbuj poznać nowe osoby. Dzięki temu poznasz samego siebie, a w Twoim życiu pojawi się ktoś, kto zmieni Twoją codzienność i nastawienie do życia.



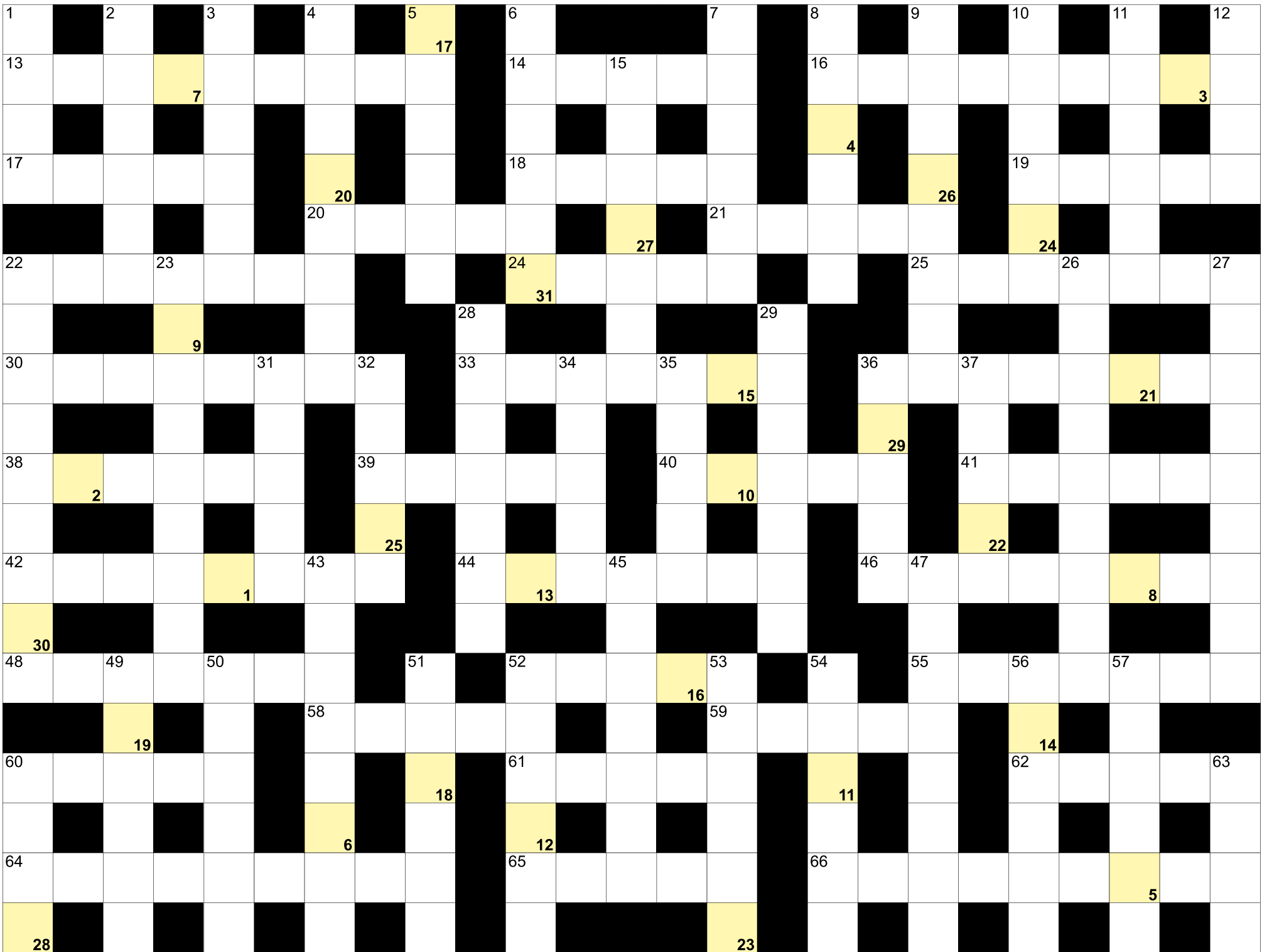
Ryby

Pogodź się z kimś, kto jest ważną osobą w Twoim życiu. Dojdziecie do wniosku, że pielęgnowanie konfliktu nie ma sensu i szkoda na to czasu. Wyciągnij odpowiednie wnioski z tego, co przydarzy się w tym tygodniu. Nic nie dzieje się bez przyczyny.

Sudoku na dobry dzień

9				7		
5			2	9		7
		6			5	1
4		8				5
		7	8	2	5	6
6	2	5		1	4	7
8		2		7		
7	1				8	5
	6	9	5		4	2

		3			2	6
		4	6	2	3	5
	5			1	3	8
7			2		4	5
4					1	2
		2	3			6
	2		9	5	6	8
6		5			7	
3	8	1	4		6	



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6		7	8		9	10	11	12	13	14	15		16		17	18	19	20	21
22	23	24	25		26		27	28	29	30	31													

POZIOMO: 13) Wokulski z "Lalki" Prusa; 14) piosenka lub wiersz; 16) Mróz, polski pisarz; 17) starszy brat Mojżesza; 18) cenny wytwór małża; 19) najdłuższa rzeka Francji; 20) Marriott w Warszawie; 21) Izabela z "Lalki" Prusa; 22) rzeka w Gdańsku; 24) Quiroga, pisarka hiszpańska; 25) zajęcia muzyczno-ruchowe w przedszkolu; 30) inaczej mrowie, ciarki; 33) nieudane ciasto; 36) z watą do uszu; 38) prowadzona przez nauczyciela; 39) paryska lub kajzerka; 40) elementy kręgosłupa; 41) antonim nieba; 42) powtórne popełnienie przestępstwa; 44) dwudziesta litera alfabetu greckiego; 46) inaczej klar-
kia, dzierotka; 48) kraj ze stolicą w Quito; 52) mecz bez zwycięzcy; 55) Igor, autor "Chłopca z Salskich Stepów"; 58) grec-

ka muza poezji miłosnej; 59) Ujazdowskie w Warszawie; 60) płynna przyprawa do zup; 61) wrzucane w aucie; 62) pierwsza kobieta w mitologii nordyckiej; 64) słuchawki lekarza; 65) wytoczona dla wycieczki; 66) wilczomlec nadobny krócej.
PIONOWO: 1) odprawiana przy ołtarzu; 2) wiraż na drodze; 3) drylowany owoc; 4) student i kursant; 5) osoba kanonizowana przez kościół; 6) dobrzy koledzy, przyjaciele; 7) ondulacja u fryzjerki; 8) pierworodny Adama i Ewy; 9) myje i suszy naczynia; 10) zastępuje śnieg na skoczni; 11) cukrowe na polach; 12) ... przyjąć w szpitalu; 15) witułka, roślina zielna; 22) konstruktorzy modeli samolotów i okrętów; 23) przewlekła choroba skóry; 26) najdłuższa rzeka w Kanadzie; 27) film rysunko-

wy inaczej; 28) dla botanika to Salvia; 29) Achillesa w nodze; 31) magiczne zaklęcia; 32) druga co do wielkości wyspa Grecji; 34) Vaclav, były prezydent Czech; 35) gastronomiczny lub do wynajęcia; 36) król Troi, bohater "Iliady"; 37) dawny pianista kawiarniany; 43) żółciowe lub śniadaniowe; 45) największa wyspa archipelagu Tanimbar; 47) powszechne darowanie kar; 49) drzewny potrzebny do grilla; 50) mniejszy księżyc Marsa; 51) inaczej dziwaczek peruwiański; 52) potocznie o ciężkiej pracy; 53) największa wyspa Marianów Północnych; 54) Massa, brazylijski kierowca Formuły 1; 56) dzieło poety; 57) pracują na kutrach; 60) jadalnia dla marynarzy; 63) jest nim onyks i sard.

KUPON

ŻYCIE BYTOMSKIE

28

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przestać na adres redakcji Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13 Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie. Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 27 otrzymuje Pani **Justyna Grzelczak**. Gratulujemy!



GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

KRYCIE papą. 507-666-654.

REMONTY dachów. 505-015-176.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew oraz opróżnianie mieszkań i piwnic. 607-219-491.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA pokoje w centrum Bytomia. 505-787-873.

MIESZKANIE, dom lub kamienicę – może być do remontu, zadłużone, z problemem prawnym, a także udziały w każdej nieruchomości kupię, Tel. 535-787-267.

SPRZEDAM ogródek działkowy ROD „ZACISZE” o powierzchni 370 m2. Cena do uzgodnienia. Tel. kontaktowy 607-16-17-07.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

BESKIDY w lipcu 650 zł, 7 dni dla emerytów/rencistów z 30% dofinansowaniem UE. Możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

POŻYCZKA LOMBARDOWA w domu klienta. 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANCE Sp. z o.o.

POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

**APTEKA
CAŁODOBOWA**
„Blisko Ciebie”
ul. Dworcowa 24,
tel. 32/281 01 65

SPRZEDAM
OGRÓDEK
DZIAŁKOWY

Bardzo duża DZIAŁKA **459 m²**, dużo zieleni, ciepła WODA, PRĄD LOKALIZACJA **Bytom** okolice **ul. Olimpijskiej**

PIĘKNA **ALTANA MUROWANA** z dużą WERANDĄ pokój dzienny, kuchnia, WC po kapitalnym REMONCIE w 2023 r.

Komfortowy **TARAS** z nowym dużym basenem i podświetloną częścią do grillowania pod rozłożystym orzechem

Murowany budynek gospodarczy po remoncie na sprzęt sportowy i narzędzia

Ogłoszenie wystawione na OLX napisz SMS – wyślę link do ogłoszenia mój nr tel. **459 259 364**

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie”.

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń 508-659-284

napisz reklama@zyciebytomskie.pl

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

GABINET UROLOGICZNY
dr n.med. WOJCIECH MARTULA
specjalista urolog, chirurg
choroby układu moczowego, prostaty, niepłodność męska, stulejka, nietrzymanie moczu u kobiet, konsultacje, badania, USG, zabiegi operacyjne.
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny + badanie histopatologiczne.
Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.
ZBM ZDROWIE
Bytom,
ul. Powstańców Warszawskich 64,
tel. 603-204-646, 32/745-42-37

PLATINUM
MATERIAŁY BUDOWLANE

POTRZEBUJESZ MATERIAŁU BUDOWLANEGO I NARZĘDZI BUDOWLANÝCH?

Zapraszamy na zakupy do Hurtowni Budowlanej i Sklepu Budowlanego.

Poniedziałek-piątek 7.00-16.00
sobota 8.00-13.00

OFERUJEMY:

MATERIAŁY DACHOWE

- dachówki ceramiczne
- blachodachówki
- papy
- rynny
- włazy itp.
- łaty

Przyjdź z tym ogłoszeniem
dostaniesz
10% rabatu!

ZAPRAWY BUDOWLANE

- tynkarska, murarska i inne

CEGLĘ BUDOWLANĄ I KLINKIEROWĄ, USZCZELNIACZE, KLEJE itp.

Bytom, ul. Chrzanowskiego 10
Telefon 668 607 827, 668 000 382



Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na zawarcie umowy najmu lokalu użytkowego przy **ul. Podhalańskiej 9 w Bytomiu**, o powierzchni 107,00 m².
Lokal w budynku mieszkalnym (parter);

Szczegółowe informacje o przetargu znajdują się na stronie internetowej Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej: www.bsm.bytom.pl
Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu uzyskać można pod nr telefonu 32/281-12-91 wew. 30, 31.

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/ 281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/ 396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

**ŻYCIE
BYTOMSKIE**

**BIURO REKLAM
I OGŁOSZEŃ
TYGODNIKA
ŻYCIE BYTOMSKIE**

Zapraszamy!
Bytom, ul. Powstańców
Warszawskich 15/13
e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI”
KREMATORIUM

41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

✓ *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*

- wypłacanie zasiłków pogrzebowych
- sprzedaż trumien - 50 wzorów
- wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów
- tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi
- kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie
- pomniki i grobowce

✓ *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*

✓ *Posiadamy własne krematorium.*

✓ *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNY:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

**ŻYCIE
BYTOMSKIE**

ul. Powstańców Warszawskich 15/13
41-902 Bytom

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.

Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)

Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny,
Marcin Hataś, Marcin Pawlenka.

Biurow reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)

Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynne w godzinach 7.00-18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

PETRALANA
 fundacja

POMÓŻ NAM POMAGAĆ

Zostań naszym wolontariuszem lub darczyńcą i pomagaj z nami

Numer konta Fundacji PETRALANA w PKO Banku Polskim S.A.:

25 1020 2313 0000 3802 0531 2709
www.fundacijapetralana.eu

fundacijapetralana

REKLAMA

RABAT® TAXI
513077077
32 280 77 77
**Jeździmy na terenie Bytomia,
 Radzionkowa, Piekar Śląskich
 oraz już za chwilę także
 w Tarnowskich Górach**
Bez stref i Taryf nocnych.

**WEJDŹ NA
 WWW.TAXIRABAT.PL
 I POBIERZ APLIKACJĘ**
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
**PRACA CZEKA NA CIEBIE!
 ZOSTAŃ KIEROWCĄ
 TAXI RABAT
 ZADZWOŃ: +48 696 080 480**

REKLAMA

Falkowska podwójnie złota, Pawelski ze srebrem

BYTOM. BARDZO DOBRZE SPISALI SIĘ PODCZAS 97. NARODOWYCH MISTRZOSTW POLSKI TENISIŚCI GÓRNIKA BYTOM. WERONIKA FALKOWSKA ZOSTAŁA MISTRZYNIĄ WŚRÓD KOBIET INDYWIDUALNIE I W DEBLU, A MARTYN PAWELSKI ZDOBYŁ SREBRNY MEDAL W GRZE POJEDYNCZEJ MĘŻCZYZN.

Tomasz Nowak

Jak już pisaliśmy najlepsi, a w zasadzie najwyższej notowani zawodnicy w kraju rozegrali swe mistrzostwa na kortach Górnika Bytom. Zrobili to już zresztą po raz czwarty z rzędu, bo bardzo dobrze się tutaj czują. Zeszłotygodniową relację z turnieju z racji cyklu wydawniczego naszego tygodnika zakończyliśmy na półfinałach i rozważaniach o szansach naszych.

Najlepiej wykorzystała je rozstawiona z jedynek Weronika Falkowska. Zawodniczka Górnika Bytom triumfowała w grze indywidualnej w gronie kobiet. W finale pokonała Martę Leśniak (KT Kubala Ustroń) 6:2, 3:6, 6:3. Na tym nie poprzestała, bo w deblu mając na korcie za partnerkę Katarzynę Kawę (PZT Team/BKT Advantage Bielsko-Biała) też wywalczyła złoty medal.

W finale Falkowska i Kawa ograły duet Waleria Daraszuk (Calisia Tennis Pro) i Daria Kuczer (BKT Advantage Bielsko-Biała). Na miejscu trzecim sklasyfikowano Olgę Gołaś (SKT Promasters Szczecin) i Stefanę Rogozińską-Dzik (KS Górnik Bytom), a także parę Ewa Czapulak (ZTT Złotoryja) i Zuzanna Kubacha (PT Olimpia Poznań).

Wśród mężczyzn już po raz czwarty najlepszy okazał się Paweł Ciaś z zespołu KT Kubala Ustroń. W decydującym meczu odprawił on nadzieję polskiego tenisa, zawodnika Górnika Bytom Martina Pawelskiego 7:5, 6:0.

To nie koniec bytomskich akcentów. Pochodzący z naszego miasta i przez wiele lat będący repre-



Weronika Falkowska cieszyła się z tytułu mistrzowskiego



Martyn Pawelski wywalczył srebrny medal

zentantem Górnika Wojciech Marek (KT Kubala Ustroń) wraz z Piotrem Matuszewskim (Calisia Tennis Pro) w finale zwyciężyli parę Olaf Pieczkowski (KT Januszkowo-Olsztyn) i Filip Pieczonka (Gdańska Akademia Tenisowa) 5:7, 6:2, 10-4.

Brązowe medale dla Szymona Kielana (PZT Team/KS Górnik Bytom) i Piotra Pawlaka (WKT Mera Warszawa), a także Alana Bojarskiego (BKT Advantage Bielsko-Biała) i wspomnianego Pawła Ciasia (KT Kubala Ustroń). ■

Mistrzostwa Polski w tenisie na wózkach

Na kortach Górnika Bytom równolegle odbywały się też Mistrzostwa Polski w tenisie na wózkach. W finale gry pojedynczej mężczyźn Kamil Fabisiak pokonał 6:0, 6:2 Piotra Jaroszewskiego, zaś w grze kobiet najlepsza okazała się Małgorzata Błoch zwyciężyła 6:0, 6:2 Katarzynę Błoch. W grze podwójnej mężczyźn triumfował debel Fabisiak-Jaroszewski.

BYTOM

Tenisowe talenciaki

W tym samym czasie, gdy o tytuły mistrzów kraju rywalizowali seniorzy, na kortach przy ulicy Tarnogórskiej już po raz trzeci zorganizowano turniej Talenciaki. W grze pojedynczej dziewcząt triumfowała Julia Stec przed Marią Terelak oraz Igą Węgrzyn oraz Natalią Hołubowską. Najlepszy w gronie chłopców okazał się

Kacper Wróblewski. W pokonanym polu zostawił on Igora Kowalewskiego, Huberta Steca oraz Leona Szosteckiego.

Najmłodszy zawodnicy Górnika Bytom dobrze spisali się też podczas innych imprez. I tak w Gdańsku zorganizowano turniej Tennis Europe u12. Igor Minkner zakończył go na trzecim miejscu w singlu i drugim w deblu.

Trzecie miejsce w grze podwójnej wywalczył też Robert Corda startujący w OTK u18 w Kielcach. Natomiast na kortach w Rudzie Śląskiej w zawodach OTK u12 Marcin Żarski był drugi w singlu, a Antoni Wiecek trzeci. On też z bratem Janem stanął na trzecim stopniu podium w deblu. Pola Cichoń zajęła drugą lokatę w singlu i deblu. **IGN**

Mistrzowsko rzucali piłką z dzwoneczkami

BRAZYLIA. REWELACYJNY WYSTĘP PROWADZONEJ PRZEZ DWÓCH BYTOMSKICH SZKOLENIOWCÓW REPREZENTACJI POLSKI W GOALBALLU. W BEZDISKUSYJNYM STYLU WYWALCZYŁA ONA MISTRZOSTWO ŚWIATA JUNIORÓW.

Tomasz Nowak

Goalball to widowiskowa i emocjonująca drużynowa gra wymyślona specjalnie dla osób niewidomych i niedowidzących. Jej zasady stworzyli w roku 1946 Niemiec Seppa Reindle oraz Austriak Hans Lorenzen. Najpierw grę stosowano przede wszystkim jako doskonałą i przynoszącą znakomite efekty terapeutyczne formę rehabilitacji inwalidów wojennych.

Z czasem narodziła się z tego uprawiana przez wiele osób i stale zyskująca nowych fanów dyscyplina sportowa, której w roku 1976 nadano status paraolimpijskiej.

Z zakrytymi oczami

Zasady są proste. Mający zakryte oczy zawodnicy rzucają piłką z dzwoneczkami, zdobywając za to punkty. Niektórzy są w tym tak dobrzy i wyszkoleni, że potrafią wprawić piłkę w ruch z prędkością sięgającą nawet 100km/h.



Mistrzowie świata w doskonałych humorach

Najlepsi obecnie goalballiści na świecie spotkali się niedawno na zorganizowanych w Brazylii

Mistrzostwa Świata U-19. Białoczerwoni spisali się w trakcie tej silnie obsadzonej imprezy znako-

micie. Dość powiedzieć, że wygrali sześć meczów, tylko jeden zremisowali i sięgnęli po złote medale.

Sześć zwycięstw

Wyniki poszczególnych meczów mówią same za siebie. W fazie grupowej nasz zespół pokonał Brazylię 11:3, zremisował z Izraelem 14:14, wygrał z USA 17:7, Kenią 11:1 i Koreą Południową 15:5. W półfinale Polacy ponownie zwyciężyli w starciu z gospodarzami 15:5, a w finale byli lepsi od Izraela, wygrywając 11:7.

Mistrzowski zespół zagrał w składzie: Bartosz Wróbel, Marcin Czerwiński, Krystian Tyburski, Paweł Żrebiec i Filip Kłaczekiewicz. Poza bytomskimi trenerami: Piotrem Szymalą i Filipem Szymalą w sztabie był jeszcze fizjoterapeuta Michał Soblik. Indywidualną nagrodę otrzymał Marcin Czerwiński, który zdobył aż 74 bramki! Dało mu to tytuł króla strzelców mistrzostw świata.

Zespół od dawna prowadzi dwaj bytomscy szkoleniowcy: głównym jest Piotr Szymala, a jego asystentem asystenta Filip Szymala. ■

RADZIONKÓW

Panie rywalizowały na piasku i pod siatką



Emocji pod siatką nie brakowało

Nieścisli upał doskwierał uczestniczkom VIII Otwartych Mistrzostw Śląska w Siatkówce Plażowej Kobiet.

Zawody odbyły się na kąpielisku otwartym na Księżej Górze, a zorganizowali je radzionkowski Miejski Ośrodek Sportu i rekreacji oraz Śląski Związek Siatkówki. W turnieju wzięło

udział 12 par z miast ościennych i nie tylko. Najlepsze 4 pary otrzymały bony do sklepu sportowego i dyplomy.

Poi zaciętej rywalizacji pierwsze miejsce zajęła para Paulina Szymańska i Olga Kłoczek. Mistrzynię wyprzedziły Karolinę Kmitę i Marię Maszek. Na trzecim stopniu podium stanęły Aleksandra Nowosiółka i Ewelina Wróbel, natomiast czwarta lokata przypadła w udziale Alicji Krusiewicz oraz Magdalenie Kaszubie. **IZO**

PRZECZYCIE

Żeglarze zaciekle walczyli o tytuły

12 czteroosobowych załóg stanęło na starcie organizowanych już po raz dziewiętnasty Mistrzostw Radzionkowskich Żeglarzy. Pogoda uczestnikom raczej nie sprzyjała, ale emocje i tak były wielkie.

Kto by pomyślał, że w tak bardzo oddalonym od morza Radzionkowie można z powodzeniem przeprowadzić mistrzostwa żeglarzy. Tymczasem udaje się to doskonale od wielu lat, a impreza cieszy się niegasnącą popularnością i mało tego stale zyskuje nowych fanów zakochujących się w żeglarstwie.

Wielki piknik

Jej uczestnicy - często są to całe rodziny - nie tylko rywalizują i ciężko pracują na swoje sukcesy, ale przede wszystkim doskonale się ze sobą bawią. A stojący za wszystkim radzionkowski Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji dba, by atmosfera była jeszcze lepsza. I tak ostatecznie mistrzostwa stają się jednym wielkim piknikiem nad wodą.

Żeglarze zostali podzieleni na trzy grupy po 4 zespoły, aby rywalizować w czterech biegach w swojej grupie, za każdym razem zamieniając się jachtami. To pozwoliło stworzyć maksymalnie obiektywne warunki walki o tytuł. Te pogodowe były dość zmienne z umiarkowanym wiatrem, a miejscami flauta dawała się we znaki wszystkim uczestnikom i zmuszała ich do wykazywania się najlepszymi umiejętnościami technicznymi.



Chwila triumfu po świetnym występie

Trzeba się było zatem sporo wysilić, by osiągnąć dobry rezultat oraz pokonać rywali. Doświadczenie zdobyte podczas wcześniejszych zawodów oraz przede wszystkim rejsów było zdecydowanie w cenie.

Pyszczeni bezkonkurencyjni

W pełnych emocjach i bardzo wyrównanych biegach eliminacyjnych awans do wielkiego finału zapewnili sobie następujące załogi (Grupa A - Barakud, Grupa B - Ruszałek, Grupa C - Mameluk). Natomiast w repasażach walczyły trzy drużyny (Pyszczeni, Rekinów oraz Piranii). W pojedynku

półfinałowym zwyciężyły Pyszczeni i to one jako czwarta załoga zameldowały się w finale, w którym również nie dały żadnych szans swoim konkurentom, triumfując i zdobywając tytuł Mistrza Regat. Inni zostali wprowadzeni w tyle, ale tanio skóry nie sprzedali.

Generalna klasyfikacja: I miejsce: Pyszczeni, II miejsce: Mameluki III miejsce: Barakudy, IV miejsce: Ruszałki, miejsca od V do VI-Rekin, Piranie, miejsca od VII do IX - Turboty, Wieloryby, Ruszszproty, miejsca od X do XII - Harpunnicy, Żaglice i Leszcze. Laureaci otrzymali medale, dyplomy i słowa uznania od tych, co sobie tak dobrze nie poradzi. Był też pyszny poczęstunek. **TON**

Polonia wygrywa na inaugurację

KOŁOBRZEG. BEZ WĄTPIENIA LEPIEJ PIŁKARZE POLONII BYTOM ZACZAĆ RYWALIZACJI W II LIDZE NIE MOGLI. W ZESZŁĄ SOBOTĘ NA WYJEŹDZIE POKONALI KOTWICĘ KOŁOBRZEG 1:0 I ZAINKASOWALI TRUDNE DO PRZECENIENIA TRZY PUNKTY.

Tomasz Nowak

Bardzo krótka była w tym roku przerwa pomiędzy kolejnymi sezonami. Niebiesko-czerwoni nie mieli zbyt dużo czasu na to, żeby skompletować skład i przygotować się do występów na szczeblu centralnym. Nie mieli jednak co narzekać, takie - jednakowe dla wszystkich - są realia. Trzeba po prostu grać.

Inauguracyjny, zaplanowany na minioną sobotę mecz z Kotwicą Kołobrzeg zapowiadał się bardzo ciekawie, ale był równocześnie wielkim wyzwaniem. Beniaminek z Bytomia miał się przecież mierzyć z silną drużyną, która dopiero co otarła się o I ligę, a awans do niej przegrała dopiero na ostatniej prostej. Mimo to podopieczni trenera Adama Burka nie jechali nad morze jak na ścieg, marząc o wywiezieniu choćby punktu.

Trener jak prorok

Co więcej sam szkoleniowiec w wywiadzie udzielonym portalowi Bytomskiego Sportu cieszył się, że na początek Polonia zagra z wyżej notowanym przeciwnikiem, a także zapowiadał, że na starcie sezonu jego podopieczni mogą wszystkich zaskoczyć: - Mamy różne scenariusze na ten mecz i względem tego, co wydarzy się na boisku, będziemy chcieli drużynie pomóc, wykorzystując jeden z możliwych planów, który przygotowaliśmy. Stać nas na to, aby już na starcie ligi sprawić niespodziankę.

Adam Burek okazał się być prorokiem. Niebiesko-czerwoni wyszli na boisko bez najmniejszego choćby respektu. W całym meczu ani przez moment nie murowali bramki i często wyprowadzali groźne akcje zmuszając zawodników Kotwicy do obrony. Miejscowi nie pozostawali im dłużni,

więc licznie przybyli kibice (dojechała do Kołobrzegu silna i widoczna na stadionie grupa z Bytomia) oglądali ciekawe widowisko.

Król znowu trafia

Do przerwy wynik był bezbramkowy. Krótco po wznowieniu gry przyjeźdźni przeprowadzili najważniejszą akcję spotkania. Piłkę przed polem karnym otrzymał Dawid Wolny, który potwierdził, że słusznie był królem strzelców III ligi. Silnym strzałem pewnie pokonał bramkarza i bytomianie wyszli na prowadzenie. Nie oddali go już do ostatniego gwizdka sędziego i niespodzianka stała się faktem. Beniaminek wywiozł z trudnego terenu komplet punktów.

W drugiej kolejce naszych czeka drugi daleki wyjazd. Tym razem do Grudziądza na pojedynek z tamtejszą Olimpią. Łatwo nie będzie, ale nikt tego nie obiecywał. ■



Radość polonistów była jak najbardziej uzasadniona

II liga I kolejka

Kotwica Kołobrzeg-Polonia Bytom 0:1

Gole: Wolny 51'

Składy: Kotwica: Pogorzelec - Kozajda, Rzeźniczak, Murawski, Polak - Kort, Żubrowski (64' Cywiński), Oliveira (80' Stasiak) - Kosakiewicz (64' Nowak), Pytlewski (69' Abbott) - Kozłowski (69' Kaczmarek). Trener: Maciej Bartoszek.

Polonia: Mirus - Szmigiel, Cichocki, Radkiewicz, Zejdlar (58' Ławrynowicz) - Konieczny, Jopek (75' Norkowski), Gajda - Andrzejczak (Ściślak 68'), Żagiel (68' Piekarski) - Wolny (75' Ropski). Trener: Adam Burek.

Żółte kartki: Polak, Kort, Żubrowski, Oliveira (Kotwica) oraz Gajda, Żagiel (Polonia).

SZOMBIERKI TURZA ŚLĄSKA

Sparingi czwartoligowców

SZOMBIERKI BYTOM I RUCH RADZIONKÓW CZEKAJĄC NA INAUGURACJĘ IV LIGI SZLIFUJĄ FORMĘ W MECZACH SPARINGOWYCH. POZA TYM SYSTEMATYCZNIE USTALAJĄ SKŁADY PIERWSZYCH JEDENASTEK.

W pierwszym po wznowieniu cyklicznych treningów spotkaniu kontrolnym Zieloni w ubiegłą sobotę u siebie ograli 1:0 zawsze silnego Gwarka Ornontowice. Bramkę w pierwszej połowie strzelił Giorgiu "Gaga" Tsuleiskiri. Szombierczanie zaprezentowali dwie jedenastki.

Wcześniej zapadały bardzo ważne decyzje kadrowe. I tak nowymi zawodnikami Szombierek zostali Hubert Tylec (przeszedł z rezerwy Rakowa Częstochowa), Marcin Grolik z Chojniczanki Chojnice), Sebastian Siwek z Unii Kosztowy oraz Radosław Dzierbicki z LKS Goczałkowice.

Tymczasem jesienią w barwach klubu z Szombierek nie zobaczymy już: Arkadiusza Sobańskiego - zawiesił karierę, Grzegorza Kałużnego - przeszedł do Slavii Ruda Śląska, a także Jakuba Wylężka, który szuka klubu.

Tego samego dnia sparing stoczył także radzionkowski Ruch. Zremisował on z ekipą Turzy Śląskiej 2:2. Skład trenowanych przez Marcina Trzcionkę Cidrów też się pomału kryształuje. Jedni piłkarze przychodzą, inni odchodzą. Po dwuletniej pobycie w klubie żegna się z nim Adam Baran. Doświadczony zawodnik ze względu na obowiązki zawodowe nie mógł kontynuować gry w ekipie żółto-czarnych.

Po rocznym wypożyczeniu wraca natomiast do Ruchu Damian Dudziński. 20-letni pomocnik podpisał nowy kontrakt. To samo zrobił Kacper Sadlak, były gracz chorzowskiego Ruchu. Nowym nabytkiem jest też Miłosz Ćwielong, który podpisał nowy kontrakt. Poza tym kierownictwo klubu zdecydowało się przedłużyć umowę z Tomaszem Harmatą. Z kolei Kamil Kopeć i Szymon Cichecki żegnają się z Cidrami i w nowym sezonie nie będą grać w barwach Ruchu Radzionków. **TON**

LATO 2023

SKARPA BYTOM

PÓŁKOLONIE NA SKARPIE

DLA DZIECI W WIEKU 7-13 LAT

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

950 ZŁ

-10% ZNIŻKI:

- DLA KAŻDEGO Z RODZĘSTWA W TYM SAMYM TERMINIE PÓŁKOLONII
 - DLA UCZESTNIKÓW ZIMOWYCH PÓŁKOLONII NA SKARPIE 2023

W PROGRAMIE:

codzienne zajęcia na ściankach wspinaczkowych pod okiem doświadczonych instruktorów, Rozbrykany Tygrysek - zajęcia taneczne, pokaz wielkich baniek mydlanych, modelowanie balonów, zajęcia z pszczelarzem, warsztaty tworzenia lampionów, zajęcia z końmi i podstawy jazdy konnej, Chemical World - warsztaty chemiczne, joga dla dzieci.

ZAJĘCIA w godz. 7:30-17:30
 PEŁNE WYŻYWIENIE
 (śniadanie, zupa, drugie danie, podwieczorek)

TURNUSY:
 1) 10-14 LIPCA
 2) 17-21 LIPCA
 3) 7-11 SIERPNIA
 4) 14-18 SIERPNIA

ZAPISY POD NR TEL.
 601 141 111

www.skarpa.bytom.pl